Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 8 grudnia 1938 Nr 337

*Adam Romer*

## Porozumienia i nieporozumienia

Odwiedziny ministra Ribbentropa w Paryżu i podpisanie francusko-niemieckiej deklaracji o przyjaznej współpracy pokojowej, są oczywiście wydarzeniem ogromnej doniosłości. Odbywają się one co prawda przy akompaniamencie rewizyjnych wybuchów drugiego mocarstwa „osi Rzym—Berlin", ale za to w przede dniu wizyty premiera Wielkiej Brytanii w Rzymie, mającej dać wyraz zbliżeniu daleko idącemu pomiędzy drugim mocarstwem „osi Paryż—Londyn" a Włochami. Skoro zaś stosunki niemiecko-angielskie są dziś znowu dość napięte z powodu prześladowania żydów w Trzeciej Rzeszy, więc mamy do czynienia z emocjonującym kontredansem naprężenia i odprężenia pomiędzy partnerami obu „osi", pełnym wzajemnych prób podminowania spoistości tych „osi". Najdrażliwszym zaś terenem owego kontredansu jest coraz obficiej zroszona kwią bratnią Hiszpania.

Oficjalne Włochy dziś już wycofują się ze zbyt pohopnie zgłoszonych rewindykacji pod adresem Korsyki, Nicei i Tunisu. Francja, przełamawszy zwycięsko anarchię strajkową i zerwawszy z narzędziem czerwonej Moskwy, jakim się okazał „front ludowy", odzyskuje powoli swój prestiż wielkomocarstwowy i nie pozwoli na żadne jej lekceważenie. Czeka ją jeszcze olbrzymie zadanie przywrócenia równowagi budżetowej dla uniknięcia nowej katastrofy walutowej; projekt min. Reynaud nie wystarczy do odrobienia grzechów czerwonych rządów. Tym bardziej więc Francja potrzebuje dziś rządu silnej ręki, opartego o siły narodowe; pozbawienie przywódców lewicowych ich prebend publicznych jest już ogromnym krokiem na drodze do przełamania zarazy wewnętrznej. Polityka zagraniczna Francji odzyskuje znowu swobodę działania.

Zadrażnienia angielsko-niemieckie na tle sprawy żydowskiej też nie są zbyt poważne.

**Największy kłopot Anglii polega dziś na tym, że wszyscy od niej domagają się kolonii dla żydów, a ona nie może sobie poradzić z Palestyną,**

którą właśnie na kolonizację żydowską (kosztem Arabów) przeznaczyła. Liczenie zaś żydów na czynną interwencję Stanów Zjednoczonych, u boku Imperium Brytyjskiego, przeciwko Trzeciej Rzeszy, okazuje się mrzonką. Prezydent Roosevelt lubuje się w wielkich gestach humanitarnych; niestety, jak dowodzi tego przykład hiszpański, dola żydów bardziej go obchodzi niż męczeństwo katolików. Stany Zjednoczone sprzeciwiają się oddaniu Niemcom najbliżej Południ. Ameryki położonych wybrzeży afrykańskich i odmawiają dostarczania im helu dla Zeppelinów; oto wszystko. Zaś niezmiernie bogate żydostwo amerykańskie dosłownie kiwa palcem w bucie, biadając nad losem żydów w Europie, acz łatwo mogłoby sfinansować ich emigrację.

Natomiast zagadnienie kolonialne naprawdę przeszkadza wszelkiej odbudowie „paktu czterech". Ani Francja, ani Anglia nie chcą czegokolwiek odstąpić Niemcom; Niemcy zaś bezwarunkowo nie odstąpią od swoich rewindykacji. Uniemożliwia to więc stabilizację pokoju pomiędzy obiema „osiami", tym bardziej, że Włochy właśnie wykorzystują sytuację dla wysuwania żądań własnych, na razie nieoficjalnie. Pamiętać zaś trzeba, że nie tylko od dawna związana z Francją ludność Korsyki i Nicei mówi po włosku (Włosi dlatego uważają Napoleona za Włocha), lecz, że mnożący się szybko

**koloniści włoscy tworzą dziś większość nietubylczej ludności Tunisu.**

Jest to więc dość groźna „muzyka przyszłości", wymagająca najdalej idącej czujności ze strony niestety wyludniającej się Francji, nawet w razie osiągnięcia obecnie porozumienia z Włochami kosztem „autonomii kulturalnej" dla Włochów w Tunisie. Pretensje Włoch zjednoczyły całą francuską opinię publiczną.

Okazuje się, jak bardzo rewizjonizm się wzmógł w Europie i jak dalekie są układy Monachijskie i arbitraż Wiedeński od „definitywnego" uspokojenia starego świata. Nie tylko niemieckie żądania kolonialne i zagadnienie żydów niemieckich na to się składają. Również i Polska domagać się musi z całą stanowczością i z daleko większym prawem kolonii surowcowych i obszarów osiedleńczych dla naszych żydów, których wobec przeludnienia Polski nie możemy dłużej wśród nas gościć. W ślad za nimi Węgry i Rumunia zażądają przejęcia nadmiaru ich żydów. Problemat ten nie może długo obracać się w błędnym kole dyskusji platonicznych.

**Nie ścierpimy, by niemieckie metody likwidacji żydów były międzynarodowo nagrodzone, a nas skazywano na duszenie się w nieznośnych warunkach gospodarczych.**

Mocarstwa zachodnie, a szczególnie sprzymierzona z nami Francja, winny pamiętać, że zamiast pomawiać nas o konszachty z Niemcami, byłoby lepiej pamiętać o naszych elementarnych potrzebach życiowych, które muszą być zaspokojone.

Ale cała powojenna i nawet powiedeńska struktura Europy nadal trzeszczy. Polska dąży do likwidacji „Rusi Zakarpackiej" i do wspólnej granicy z Węgrami, ponieważ żaden rząd Rzeczypospolitej nie mógłby się pogodzić z tym sztucznym tworem, wymierzonym przeciwko naszym granicom południowo-wschodnim i inspirowanym przez czynniki „brunatne". Bułgaria domaga się rewizji traktatu w Neuilly, kosztem Grecji, Rumunii, Turcji i Jugosławii. Próby Polski pogodzenia Rumunii z Węgrami rozbijają się o obawy Bukaresztu przed rewizjonizmem węgierskim, mocniejsze od czujności wobec Sowietów; pamiętać zaś trzeba, że w Siedmiogrodzie Niemcy są języczkiem u wagi pomiędzy Rumunami a Węgrami; jest to wielkim ułatwieniem dla polityki Berlina.

Oczekujemy wkrótce odwiedzin min. Ciano; wobec wspólności interesów Polski i Włoch nad Dunajem, znaczenie ich jest ogromnie ważne w obecnej chwili.

## *Notatki polityczne*

### PIROW O WOJNIE.

Minister Unii połud. afrykańskiej, Pirow, który odwiedzał ostatnio stolice mocarstw Europy i mówił z jej „władcami", wraca teraz do „domu". Przed wyjazdem udzielił przedstawicielom prasy wywiadu. Oświadczył, że „Europa stacza się(!) ku wojnie... w tempie przyśpieszonym", i że jakoby ta wojna wybuchnie „na wiosnę przyszłego roku".

Tak sobie też mówią obywatele Europy przy szklance piwa lub herbaty. Ale zawsze z tym zastrzeżeniem: może jednak nie jest tak źle... Dobrze więc jest, gdy obcy człowiek, gość z drugiej półkuli, to potwierdzi. Teraz wiemy, czego się trzymać.

### ROZDĘTY „KONFLIKT".

Tak trzeba nazwać nieporozumienia między p. Wendą i p. min. Kwiatkowskim... Na rozgrywkę tych dwóch polityków nie ma O. Z. N. czasu. Każdy z nich rozporządza dużymi wpływami. Wcześniej, czy później uspokoi się ta „burza w szklance wody". Ale nie jest prawdą to, co pisze „Dziennik Polski" (Lwów), iż jakoby nie będzie żadnych „następstw". Następstwa będą. Owszem już są. Na razie w świadomości ludzkiej.

Pierwszym z nich jest spostrzeżenie, które się narzuca, że — „zjednoczony" obóz nie jest zjednoczony.

Drugim — uwaga, że „szef sztabu O. Z. N." nie dorósł do wyżyn swego „urzędu", skoro jest lekkomyślny.

Trzecim — przekonanie, że w O. Z. N. jest grupa — jak się to mówi — „totalniaków" z płk. Wendą na czele, która jest bardzo zawzięta na p. min. Kwiatkowskiego za jego porozumiewanie się z opozycją.

Te trzy następstwa na razie wystarczą. Choć konflikt jest rozdęty, ale „następstwa" będą.

## Wielka ofensywa przeciwko Kościołowi katolickiemu w Niemczech - przygotowana

### Rewelacyjne doniesienie angielskiego dziennika

**Warszawa, 7. XII. (Tel. wł.).** Londyński korespondent „Kuriera Warsz." donosi: Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian", omawiając wewnętrzną sytuację Niemiec, stwierdza na podstawie wiarogodnych informacji, że zostały obecnie zakończone administracyjne i techniczne przygotowania do ofensywy przeciw Kościołowi Katolickiemu w Niemczech i że sygnału należy oczekiwać w każdej chwili. Celem, do którego dążą przywódcy narodowo-socjalistyczni, jest — zdaniem tego korespondenta — wywłaszczenie majątków Kościoła katolickiego w Niemczech i zniszczenie jego organizacji.

*Między Pragą a Berlinem...*

# Gwarancja granic za unię celną?

Praga, 7. XII. Nie ulega wątpliwości, że wyjazd ministra Chvalkovsky'ego do Berlina ma na celu osiągnięcie gwarancji granic. Sfery, zbliżone do tutejszego urzędu spraw zagranicznych, zapewniają, że w rozmowach dyplomatycznych między Pragą i Berlinem sprawa jest już załatwiona. Daje się do zrozumienia, że nie tylko Niemcy, ale i Włochy obiecały udzielić gwarancji granic Czechosłowacji.

Sprawa udzielenia gwarancji przez Polskę, Rumunię i Węgry jest tutaj uważana za mniej ważną. Dziennikarze czescy zapewniają w rozmowach, że min. Chvalkovsky przywiezie z Berlina gwarancje granic czechosłowackich.

Również mówi się tutaj, że o udzieleniu gwarancji będzie rozmawiał z francuskimi mężami stanu min. von Ribbentrop.

Jednocześnie krążą pogłoski na temat, że min. Chvalkovsky omówić ma w Berlinie ewentualność unii celnej Czechosłowacji z Niemcami, względnie umowy, która by była bliska takiej umowy.

Możliwe więc, że Niemcy zgodzą się udzielić gwarancji granic za unię celną!

———:oOo:———



# Doniosłe narady państw amerykańskich

## nad sprawami gospodarczymi i pokoju

**Lima, 7. XII. (PAT). W dniu 10 b. m. rozpocznie swe prace 8 międzynarodowa konferencja państw amerykańskich.**

Zakończenie konferencji przewidziane jest na 30 grudnia. Na porządku dziennym znajdują się 28 sprawy o charakterze politycznym, ekonomicznym, prawnym i kulturalnym. Główna uwaga zwrócona będzie na zagadnienie ekonomiczne i organizacji pokoju. Konferencja w Limie ze względu na zainteresowanie, jakie wywołuje w całym świecie dzięki liczbie i kwalifikacjom delegatów oraz mianowaniu obserwatorów europejskich, zapowiada się jako niezwykle doniosła nie tylko dla stosunków międzyamerykańskich, lecz również dla stosunków starego i nowego świata.

# Po podpisaniu deklaracji franc.-niemieckiej

## Urzędowy Komunikat podkreśla obustronną wolę pokoju

**Paryż, 7. XII. (PAT). O wyniku rozmów francusko-niemieckich min. Bonnet odczytał komunikat następującej treści:**

**Wizyta ministra spraw zagr. Rzeszy w Paryżu dała sposobność do szerokiej wymiany poglądów francusko-niemieckich. W czasie rozmów, przeprowadzonych pomiędzy min. von Ribbentropem i min. Bonnet, zbadano główne zagadnienia europejskie, a szczególnie zagadnienia, dotyczące bezpośrednio stosuków politycznych i gospodarczych pomiędzy Francją a Rzeszą niemiecką. Zarówno jedna strona, jak i druga, uznały, że rozwój stosunków pomiędzy obu krajami, oparty o zasadę formalnego uznania wzajemnych granic, posłuży nie tylko interesom wspólnym obu krajów, lecz stanowić będzie zasadniczy wkład w dzieło utrzymania pokoju. W tej też nadziei ministrowie spraw zagranicznych Francji i Niemiec podpisali deklarację, która, czyniąc wszelkie zastrzeżenia, dotyczące stosunków obu rządów z państwami trzecimi, daje wyraz ich woli pokojowej współpracy we wzajemnym poszanowaniu, robiąc w ten sposób znaczny krok w kierunku ogólnego uspokojenia.**

——oOo——

# Przed pogrzebem śp. Ks. Arcybiskupa J. Teodorowicza

**Lwów, 7. XII. (PAT). Na pogrzebie ks. Arcybiskupa, p. Ministra W. R. i O. P. reprezentować będzie wojewoda lwowski, p. Alfred Biłyk.**

Związek Ormian urządził żałobne zebranie dla uczczenia pamięci Arcybiskupa-Patrioty. Przemówił prezes Związku, b. prezes apelacji lwowskiej **p. Jan Antoniewicz**, po czym zebrani oddali cześć pamięci Zmarłego przez skupienie się w modlitwie za jego duszę. Po tej uroczystej manifestacji uchwalono zarządzić wśród Ormian lwowskich żałobę 6-tygodniową do 15 stycznia 1939, złożyć datek 100 tys. zł na zakład naukowy im. J. Torosiewicza, ufundować portret Arcybiskupa Teodorowicza dla muzeum miasta Lwowa w dziale obrońców Lwowa, złożyć wieniec na trumnie i gremialnie uczestniczyć w odprowadzeniu zwłok na wieczny spoczynek.

W ciągu dnia wczorajszego nadeszły do kapituły ormiańskiej we Lwowie depesze kondolencyjne od ks. Prymasa Hlonda, min. Świętosławskiego, Arcybiskupów i Biskupów Jałbrzykowskiego, Gawliny, Godlewskiego, Gorala, Kocyłowskiego, Łukomskiego, Michalkiewicza, Okoniewskiego, Szelążka, Szlagowskiego, Zakrzewskiego; od generałów: Abrahama, Jędrzejewskiego, dra Krzemieńskiego i Sikorskiego, od prezydium sejmiku poznańskiego i prezydenta m. Poznania inż. Rungego, od prezydium sokolstwa polskiego i wiele, wiele innych.

Zapowiedzieli swój przyjazd na uroczystości poprzebowe, jak dotąd, **ks. Prymas Kard. Hlond, ks. Metropolita krakowski Adam Sapieha, księża Biskupi: dr Barda, Bukraba, Lisowski, Rospond.** (Patrz str. 4).

# Votum zaufania dla rządu belg.

## Reksiści za rządem — socjaliści przeciw

**Bruksela, 7. XII. (PAT). Parlament belgijski uchwalił wczoraj votum zaufania dla nowego rządu 11 głosami przeciwko 49 przy 21 wstrzymujących się od głosowania. Za rządem Spaaka głosowali katolicy, liberałowie i reksiści. Przeciwko rządowi głosowali socjaliści, komuniści i 4 liberałów. Nacjonaliści flamandzcy wstrzymali się od głosu. Za wnioskiem wypowiedziało się: 56 posłów ze stronnictwa katolickiego, 19 liberałów, 17 reksistów i 18 socjalistów. Przeciwko wnioskowi głosowali: 38 socjalistów, 4 liberałów i 7 komunistów. Od głosu powstrzymało się: 5 socjalistów, 1 reksista i 15 nacjonalistów flamandzkich.**

# Ministrowie socjalistyczni ustąpią z rządu?

**Bruksela, 7. XII. (PAT).** Po ogłoszeniu w izbie deputowanych premier Spaak odmówił udzielania jakichkolwiek wyjaśnień i udał się do zamku Laeken na konferencję z królem. Ponieważ większość socjalistów odmówiła rządowi zaufania, uważają tu za rzecz prawdopodobną, że ministrowie socjalistyczni zmuszeni będą ustąpić, co wywoła poważne przesilenie, mogące spowodować nawet rozwiązanie parlamentu.

# Zakończenie konferencji sztabów generalnych Porozumienia Bałkańskiego

Ateny, 7. XII. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem ogłoszono następujący komunikat: konferencja szefów sztabu generalnego porozumienia bałkańskiego ukończyła swe prace we wtorek o godz. 19-ej. Obrady odbywały się w atmosferze serdeczności. We wszystkich sprawach decyzje zapadały jednomyślnie w duchu najzupełniejszej solidarności.

# Ceny giełdowe zboża i mąki

**Zboża.**

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w dniu 7 grudnia 1938 następujące ceny:

| | |
|---|---|
| Pszenica 80 proc. ziarn. szklista | 23.50—23.75 |
| Pszenica jednolita czerw. | 21.25—21.50 |
| Pszenica jednolita biała | 21.25—21.50 |
| Pszenica zbierana | 20.10—20.35 |
| Żyto standart I. | 16.00—16.25 |
| Żyto standart II. | 15.00—15.25 |
| Jęczmień jednolity | 17.50—18.00 |
| Jęczmień przemiałowy | 15.50—15.75 |
| Jęczmień pastewny | 15.25—15.50 |
| Owies niezadeszczony | 18.00—18.25 |
| Owies standart I. (lekko zadeszcz.) | 16:75—17.25 |
| Owies standart II. (zadeszcz. dop.) | 15.75—16.00 |
| Kukurydza | 17.00—19.00 |

**PRZETWORY MŁYNARSKIE**

**Mąka pszenna z workiem:**

| | |
|---|---|
| Mąka pszen. z workiem 20 proc. | 42.50—44.50 |
| Mąka pszenna wyciągowa 0-35 proc. | 42.00—44.00 |
| Mąka pszenna gat. I. 0-50 proc. | 39.00—40.00 |
| Mąka pszenna gat. IA 0-65 proc. | 35.00—36.00 |
| Mąka pszenna gat. II. 35-65 proc. | 33.00—34.00 |
| Mąka pszenna gat. IIA 50-65 proc. | 29.50—30.00 |
| Mąka pszenna gat. II. 50-60 proc. | 30.50—31.00 |
| Mąka pszenna gat. II. 60-65 proc. | 23.00—23.50 |
| Mąka pszenna gat. III. 65-70 proc. | 20.50—21.00 |
| Mąka pastewna | 13.00—13.25 |
| Mąka pszenna razowa 0-95 proc. | 29.00—29.25 |

**Mąka żytnia okręgu krakowskiego**

z workiem

| | |
|---|---|
| Mąka żytnia gat. IA 0.55 proc. | 26.75—27.15 |
| Mąka żytnia razowa 0-95 proc. | 23.00—23.75 |

**Mąka żytnia okręgu poznańskieg**

z workiem

| | |
|---|---|
| Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc. | 26.15—27.25 |

Tendencja ogólna: ożywiona.

## *Niedyskrecje*

### „ZWYCIĘSTWO" PPS.

**Podaliśmy wczoraj wyniki wyborów samorządowych z 11 miasteczek na Pomorzu.** Na uwagę zasługuje fakt, że ogólnie na 117 mandatów — PPS zdobyła zaledwie 12! Na czoło zaś wysunęło się Str. Pracy z ZZP, a za nim Str. Narodowe. Ta nikła ilość mandatów zdobyta przez PPS, nie przeszkadza jednak „Robotnikowi" obwieścić całemu światu „wspaniałego zwycięstwa". **Za podstawę do wyciągnięcia takiego wniosku mają służyć wybory w Chełmży, gdzie PPS zdobyła 12 mandatów, a inne grupy 11. (Należy zaznaczyć, że inne pisma podają stosunek odwrotny: 10 dla PPS, 12 — ugrupowania katolicko-narodowe).**

Otóż te wybory w Chełmży, zdaniem „Robotnika", mają rzucać

„pierwszy snop światła na rzeczywisty (!) układ sił społecznych w kraju".

Dlaczego wybory w Chełmży, a nie w tych kilkunastu miastach, gdzie PPS nie zdobyła ani jednego mandatu!?

Czy więc nie śmieszne są wnioski „Robotnika"?

Kat.

# Skazanie prezesa Kowalskiego

Warszawa, 7. XII. (tel.). W Sądzie Grodz. podjęto dzisiaj proces adwokata Kazimierza Kowalskiego, prezesa Stronnictwa Narodowego, który jest oskarżony o nawoływanie do niebrania udziału w wyborach do Sejmu i Senatu. Wobec zmiany ustawy o postępowaniu sądowym, która ograniczyła liczbę adwokatów mogących występować w proteście, zamiast 18 obrońców — stawało tylko 2, a mianowicie mecenas Kijeński i Mieczysław Przyjemski. Adwokat Kowalski nie przyznał się do winy, podając wyjaśnienia, że odczytał jedynie uchwałę Komitetu Głównego o powstrzymaniu się od głosowania. Sąd przesłuchał 7 świadków członków Stronnictwa Narodowego, że zebrania przeznaczone były jedynie dla członków i sympatyków Stronnictwa i poświęcone sytuacji politycznej w Polsce po przyłączeniu Śląska Zaolziańskiego. Prezes Kowalki poruszył powody decyzji Stron. Narodowego. Świadkowie podawali, że w sprawach niegłosowania mieli ustalone zdanie jeszcze przed zebraniami i stanowisko to po mowie adwokata Kowalskiego nie uległo zmianie. Głosowaliby wówczas, gdyby na liście byli kandydaci Stronnictwa Narodowego.

Prokurator Dreszer na życzenie Sądu Najwyższego stwierdził, że choćby ogólnikowe nawoływanie do niegłosowania jest karalne.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący adwokata Kowalskiego na 2 lata aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

—ooo—



# Wniosek o całkowite zniesienie
## uboju rytualnego

Warszawa, 7. XII. (Tel. wł.). Dzisiaj ogłoszono porządek dzienny piątkowego posiedzenia Sejmu. Obejmuje on pierwsze czytanie szeregu rządowych projektów ustaw, przy czym przeważnie są to takie ustawy, które były już zgłoszone w pierwszej kadencji Izb Ustawodawczych, a które nie zdążyły projektów tych załatwić. Ponadto w pierwszym czytaniu odesłane będzie do komisji

projekt ustawy zgłoszony przez posła Dudzińskiego o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego.

W drugim i trzecim czytaniu Sejm załatwi ustawy o kredytach dodatkowych, o przedłużeniu obniżki komornego oraz o budowie 2 linii kolejowych z Zawiercia do Tarnowskich Gór i ze Skierniewic do Łukowa. Wszystkie te ustawy znajdą się na porządku posiedzenia Senatu 13 b. m. o godz. 11 przed południem.

W kołach politycznych oczekuje się, że na posiedzeniu piątkowym nastąpi jakieś wyjaśnienie zatargu między pułk. Wendą a wicepremierem Kwiatkowskim. Nie wiadomo jednak zupełnie, w jakiej formie to ma być zrobione.

—ooo—

## Protest zginął w drodze

Warszawa, 7. XII. (Tel. wł.). P. Agencja Agrarna donosi z Przeworska, że dnia 25 listopada b. r. został nadany w urzędzie pocztowym w Przeworsku listem poleconym protest p. Władysława Ruty przeciwko wyborom w powiecie przeworskim. Na osobistą interwencję p. Ruty, przewodniczący okręgowej komisji wyborczej w Łańcucie p. Wiatkowski oświadczył, że protestu tego nie otrzymał.

## Giełda warszawska

Warszawa, 7. XII. (Tel.). Dewizy: Holandia 288.35, Berlin kupno 212.01, sprzedaż 213.07, Bruksela 89.40, Gdańsk 100, Londyn 24.85, Mediolan kupno 27.91, sprzedaż 28.05, Nowy Jork 5.31¼, Paryż 14.20, Praga 18.14, Sztokholm 128.05, Zurych 119.75, marka niemiecka srebrna kupno 90, sprzedaż 93.

Akcje: Bank Polski 130.50, Żyrardów 61, Węgiel 34.50, Ostrowieckie 64⅝, Cukier 34.25, Starachowice 43.25, Lilpop 92.50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I. em. 83, II. em. 82, 4 proc. dolarowa 42, 5 procent konwersyjna 69, 4½ proc. wewnętrzna 65⅜, 4 proc konsolidacyjna 66.25—66.50. Tendencja utrzymana.

# Prasa niemiecka broni osi:
## Rzym - Berlin

Berlin, 7. XII. (PAT). Opinia niemiecka zwraca się bardzo ostro przeciw prasie zagranicznej, która korzystając z wizyty paryskiej von Ribbentropa i z nieporozumień włosko-francuskich, stara się udowodnić, że oś Rzym—Berlin zachwiała się. Polityka zagraniczna Niemiec opiera się przede wszystkim na osi Rzym—Berlin — stwierdza jednomyślnie prasa niemiecka. Nieporozumienia na tle kwestii terytorialnej między Paryżem a Rzymem dotyczą wyłącznie Francji i Włoch. Prasa zwraca uwagę na analogię między układem niemiecko-francuskim i niemiecko-brytyjskim, stwierdzając, że nie może być mowy o zmianie stosunku Niemiec do Włoch, choć Niemcy zawierają w Paryżu układ w chwili, w której Francja i Włochy znajdują się w ostrym zatargu.

## Zjazd inżynierów Górniczych i Hutniczych

Kraków, 7. XII. W auli Akademii Górniczej rozpoczął się VI Zjazd Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych. Otwarcie Zjazdu nastąpiło o godzinie 16. Po ukonstytuowaniu się władz Zjazdu i przemówieniach powitalnych wygłoszono dwa referaty. Prezes Stow. Pol. Inż. Górn. i Hutn. inż. Wł. Biernacki wygłosił referat pt. „Stan i potrzeby polskiego przemysłu węglowego“. Drugi referat pt. „Nasza baza surowcowo-mineralna“ wygłosił prof. inż. St. Czarnocki.

W piątek odbędą się obrady na pięciu sekcjach.

POS. SKIRPA U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 7. XII. (PAT). Prezydent R. P. przyjął dziś na pożegnalnej audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Litwy, p. Skirpę, w towarzystwie p. o. dyrektora protokółu dyplomatycznego p. Aleksandra Łubieńskiego.

# Narady prezydenta Roosevelta
## z ambasadorami Francji, Niemiec i Włoch

Nowy Jork, 7. XII. (PAT). Dziś po południu prezydent Roosevelt odbył konferencję z zastępcą sekretarza stanu Summer Welles'em i ambasadorami St. Zjedn. we Francji, Niemczech i Włoszech — Bullittem, Wilsonem i Philipsem. Tematem konferencji była sytuacja międzynarodowa. W kołach politycznych twierdzą, że był to dalszy ciąg narad rozpoczętych przez prezydenta w Warmspring.

—o—



## Zamach na ks. Pawła?

Londyn, 7. XII. (PAT). Wieczorne gazety podały sensacyjną wiadomość o tym, jakoby na życie księcia regenta Jugosławii Pawła terroryści planowali zamach. Odjazdowi jego z Londynu rzekomo towarzyszyły niezwykłe zarządzenia ostrożności, wydane przez Scotland Yard.

Z oficjalnej strony zaprzeczają jednak doniesieniom prasy wieczornej.

## Gorący nastrój przedwyborczy w Jugosławii

Białogród, 7. XII. (PAT). Zajścia z członkami stronnictwa rządowego a opozycją mnożą się w przededniu wyborów, które odbędą się w dniu 11 grudnia. W miejscowości Bolieve 6 osób odniosło rany w czasie odbywającego się tam zgromadzenia przedwyborczego. Jedna z tych osób zmarła. W miejscowości Bruco w Serbii zachodniej doszło również do zajścia, w czasie którego 2 osoby zostały zabite a 2 odniosły ciężkie rany.

## Dalsze aresztowania w Rumunii

Bukareszt, 7. XII. (PAT). Policja w Czerniowcach aresztowała drugiego ucznia, który w poniedziałek dokonał wspólnie z kolegą swym zamachu na przewodniczącego trybunału wojskowego płk. Cristescu. Ponadto aresztowano dalszych 7 osób, podejrzanych o współudział w zamachu. Za usiłowanie podpalenia domów żydowskich aresztowano 12 osób.

## Hiszpania — monarchią

Rzym, 7. XII. Z miarodajnego źródła informują, że w tych dniach zapadła ostateczna decyzja co do przyszłego ustroju Hiszpanii narodowej. Ustrój przyszłego państwa hiszpańskiego będzie zgodny z wielowiekową tradycją kraju monarchistycznego, a na tron powołany będzie don Juan III, syn eks-króla Alfonsa XIII.

Don Juan cieszy się znaczną popularnością w narodzie hiszpańskim. Poza tym znany jest ze swej sympatii dla państw faszystowskich. Z tego też względu kandydatura jego nie spotkała się z żadnym sprzeciwem Włoch, ani Niemiec. Restauracja monarchii nastąpi po zakończeniu wojny domowej w Hiszpanii.

—ooo—

KARY ZA BOJKOT WYBORÓW.

Toruń, 7. XII. (Tel. wł.). Przed Sądem Grodzkim w Chojnicach toczyła się rozprawa przeciwko b. posłowi, prezesowi Stronnictwa Ludowego Józefowi Jóźwikowi ze Sławęcina, oskarżonemu o to, że na zebraniu Stronnictwa Ludowego odczytał i omawiał odezwę nawołującą do wstrzymania się od wyborów. Sąd skazał go na karę 4-ch miesięcy aresztu z zawieszeniem i na zł 10 grzywny.

—ooo—

## Represje przeciw uczestnikom strajku nie będą zaniechane

Paryż, 7. XII. (PAT). W czasie obrad popołudniowych komisja finansowa Izby odrzuciła wniosek socjalistycznego deputowanego Gouin, domagającego się zaniechania represyj przeciw funkcjonariuszom, którzy przyłączyli się do strajku i opracowania projektu amnestii.

*Po zgonie ś. p. ks. Arcyb. Teodorowicza*

# Ród Teodorowiczów

P. Fr. Kmietowicz, pisze w „Słowie Narodowym“ o rodzie Teodorowiczów. Przybył on z prześladowanej Armenii do Polski w w. XVI, i osiedlił się w Kamieńcu Podolskim i przybrał nazwisko „Kaminiczanul“. Był to ród kupiecki. Wnet jednak otrzymał klejnot szlachecki i rycerski. W w. XVIII osiadł na roli i zmienił się w ród ziemiański. Niósł z sobą swoje własne „znaki i gmerki“.

„Egzotycznym znakiem Teodorowiczów — pisze p. F. K. — było krwawe ludzkie serce na złotej tarczy. Z obu stron nachylały się nad nim, jak zjawa Wschodu, dwie zielone palmy. Nad otwartą a nie zamkniętą przyłbicą, siedziały dwa białe gołębie. Jeden z różdżką oliwną, drugi z wieńcem laurowym. Był to znak wszystkich Teodorowiczów“.

Zwłoki ś. p. ks. Arcybiskupa Teodorowicza zostaną złożone na cmentarzu Obrońców Lwowa.

W czasie pogrzebu trumnę nieść będzie młodzież akademicka, zaś bezpośrednio przy trumnie korporanci. Cała trasa, którą postępować będzie żałobny kondukt ma być podzielona na kilka odcinków, na których szpaler trzymać będzie **młodzież szkół średnich i akademicy, Związek Obrońców Lwowa, sokoli, wojsko itp. Mumifikacji zwłok dokonuje pod kierownictwem prof. dr Markowskiego prof. dr Marciniak.**

## Program uroczystości pogrzebowych

### Na uroczystości przybędzie Prymas Polski

W sali Kurii Metropolitalnej obrządku ormiańskiego odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie uroczystości pogrzebowych ks. Arcybiskupa Teodorowicza. Na zebranie przybył wicewojewoda Chmielewski, płk. Chodźko-Zajko, prezyd. Ostrowski, rektorzy wyższych uczelni Lwowa Bulanda, Szczudłowski i Korowicz, nacz. Ziemnowicz im. Kuratorium, przedstawiciele duchowieństwa obrządków łacińskiego i ormiańskiego ks. ks. Gerstman, Kwapiński, Kajetanowicz i Bogdanowicz, prezes Związku Ormian Antoniewicz i przedstawiciel rodziny zmarłego Arcypasterza p. M. Teodorowicz, oraz delegaci prawie wszystkich polskich stowarzyszeń i organizacyj, działających na terenie Lwowa.

Zebranie zagaił ks. kan. Bogdanowicz, oddając przewodnictwo prezydentowi miasta dr Ostrowskiemu, który wygłosił krótkie przemówienie ku czci zmarłego Arcypasterza prosząc następnie przedstawiciela Kurii Metropolitalnej obrządku ormiańskiego o zreferowanie sprawy uroczystości żałobnych.

Z projektowanym przebiegiem tych uroczystości zapoznał zebranych ks. kanonik Bogdanowicz, zaznaczając, że weźmie w **nich udział ks. Kardynał Prymas Polski Hlond, oraz przedstawiciele wszystkich diecezji z całej Polski.** Uroczyste przeniesienie zwłok do Katedry ormiańskiej nastąpi w piątek 9 b. m. o godz. 17. **Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę 10 b. m. o gdz. 9 rano.** Podczas nabożeństwa w Katedrze w sobotę kazanie wygłosi ks. Biskup polowy Gawlina.

Na wniosek prez. dr Ostrowskiego powołano ściślejszy komitet, który wyda szereg zarządzeń porządkowych w czasie eksportacji i pogrzebu oraz opracuje bliższe szczegóły programu żałobnego.

W czasie dyskusji postanowiono, że nad trumną zmarłego Arcypasterza na trasie pogrzebu w mieście przemówi prezydent dr Ostrowski, na cmentarzu przewidziano dwa przemówienia.

**Pogrzeb odbędzie się na koszt miasta.**

## Zamiast wieńców na trumnę ofiary na Zakład im. Torosiewicza

Zgodnie z intencją Zmarłego, Komitet pogrzebowy zwraca się do wszystkich związków i stowarzyszeń i ogółu społeczeństwa o składanie ofiar na Zakład Naukowy im. dr Torosiewicza (Lwów, ul. Skarbkowska 23, konto PKO 511.931), zamiast wieńców i kwiatów na trumnę.

## Kondolencje

Z powodu śmierci ks. Arcybiskupa Teodorowicza, do Lwowa nadesłano szereg depesz i listów kondolencyjnych. M. in. p. minister W. R. i O. P. prof. dr Wojciech Świętosławski oraz p. podsekretarz stanu Jerzy Alexandrowicz przesłali Kurii Metropolitalnej obrządku ormiańskiego wyrazy współczucia.

## Wikariusz kapitulny diec. ormiańskiej

W poniedziałek odbyło się posiedzenie kapituły ormiańskiej we Lwowie. Wikariuszem kapitulnym diecezji został wybrany ks. infułat Kajetanowicz.



## *Wiadomości z kraju*

### Młodzi prawnicy domagają się weryfikacji list adwokackich

W dniach 3 i 4 grudnia odbyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. W skład tej organizacji wchodzą Zrzeszenia Aplikantów Sądowych, Adwokackich, Notarialnych oraz Administracyjnych całej Polski, a grupujące wyłącznie Polaków. Przedmiotem obrad był cały szereg kwestii dotyczących sytuacji młodych prawników w poszczególnych zawodach. Wielką sensację oraz ogólną aklamację wywołał wniosek stwierdzający konieczność weryfikacji list adwokackich. Celem weryfikacji winno być — zdaniem młodych prawników — skreślenie z list adwokackich i aplikanckich żydów, a to celem wyrównania ich ilości do stosunku procentowego ludności żydowskiej do ludności polskiej. Ponadto drogą weryfikacji winni być skreśleni adwokaci i aplikanci — bez względu na narodowość, karani kilkakrotnie dyscyplinarnie za przestępstwa z chęci zysku oraz ci, którzy wykażą niedostateczną znajomość języka polskiego. Obecni w czasie obrad delegaci Ministerstwa Sprawiedliwości odnieśli się do tych postulatów nader przychylnie.

### Wybory w pow. chrzanowskim

We wszystkich miastach powiatu chrzanowskiego zostały rozpisane na dzień 18 grudnia wybory do rad miejskich. Wybory odbędą się w Chrzanowie, Jaworznie, Trzebini i Krzeszowicach. We wszystkich okręgach wymienionych miast PPS złożyła listy kandydatów z wyjątkiem jednego okręgu w Chrzanowie, gdzie kandyduje „Bund“. Przeciwko listom PPS występuje jednolity blok katolicko-narodowy. W Krzeszowicach PPS zawarła sojusz wyborczy ze Stronnictwem Ludowym... W Chrzanowie PPS idzie z „Bundem“, w Krzeszowicach ze S. L. Jak się to ludowcom podoba?

### Zakopane w szacie zimowej

(KD) Po dłuższym okresie pogody słonecznej, rzadkiej o tej porze w Zakopanem, nastały dni typowej jesiennej aury, w ciągu których, padający drobny deszcz i dotkliwe zimno, dawały się we znaki mieszkańcom uzdrowiska. W ciągu wtorku nastąpiła długo oczekiwana zmiana w warunkach atmosferycznych. Przy kilkustopniowej temperaturze powyżej zera, począł padać drobny śnieg, drugi w bieżącym sezonie, który po kilku godzinach okrył swą bielą drzewa, ulice, dachy domów, nadając miastu charakterystyczny wygląd zimowy.

### Wyższe Studium Naukowej Organizacji

Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa — na czele którego stoją p. inż. P. Drzewiecki jako Prezes Zarządu i prof. Edwin Hauswald jako Przewodniczący Rady Naukowo-Technicznej — uruchamia w Warszawie od Nowego Roku Wyższe Studium Naukowej Organizacji oraz wydawnictwo Encyklopedii Techniki Organizacji i Kierownictwa. Nowoczesne metody administrowania, organizacji, planowania i kontroli produkcji i zbytu, przewidywania obrotów sprzedaży, ustalania norm wydajności i czasu, racjonalizacji biurowości, płac, kontroli kosztów własnych i t. d. — oto zagadnienia, które w pierwszym rzędzie uwzględnia Encyklopedia. Z uwagi na wzmożone w ostatnich czasach zainteresowanie sfer gospodarczych zagadnieniami organizacyjnymi, a zwłaszcza sprawą obniżenia kosztów własnych, od którego zależy podniesienie rentowności zakładów przemysłowych, odsyłamy wszystkich interesujących się nową tą a tak pożyteczną inicjatywą bezpośrednio do Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa (Warszawa, Mokotowska 53).



### *Lwów*

**ZGON Ś. P. PROF. BRUCHNALSKIEGO.** We wtorek w południe zmarł we Lwowie ś. p. dr Wilhelm Bruchnalski, emer. i honorowy profesor historii literatury polskiej Uniwersytetu J. K., doktor honoris causa Uniw. S. B. w Wilnie, w r. 1938 laureat nagrody literackiej m. Lwowa. Ś. p. prof. Bruchnalski urodził się w r. 1859 we Lwowie, tu ukończył gimnazjum oraz wydziały prawa i filozofii na U. J. K. Był długoletnim skryptorem i bibliotekarzem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, a następnie objął katedrę historii literatury polskiej. — Wybitne znaczenie naukowe mają badania prof. Bruchnalskiego nad literaturą średniowieczną i renesansową, nad twórczością Reja, Kochanowskiego i Mickiewicza, oraz nad zapoczątkowaną przez niego samego historią czasopiśmiennictwa polskiego. Odznaczony był komandorią orderu Odrodzonej Polski. — Pogrzeb ś. p. prof. Bruchnalskiego odbędzie się w piątek.

## Z szerokiego świata

**POLICJA RUMUŃSKA ARESZTOWAŁA 25 CZŁONKÓW** rozwiązanej organizacji „Gwardii Żelaznej“, posądzanych o udział w zamachu na rektora uniwersytetu Cluj i prezesa trybunału wojskowego w Czerniowcach płk. Christescu. Wśród aresztowanych znajduje się niejaki Stanescu, student wydziału prawnego na uniwersytecie w Jassach. Przybył on rzekomo do Czerniowiec i był jednym z organizatorów zamachu na Christescu. Wśród 13 aresztowanych w Czerniowcach znajduje się kilku uczniów gimnazjalnych.

**W WIEDNIU ZOSTAŁA SKAZANA NA ŚMIERĆ** Marta Marek za otrucie swego męża, 7-miesięcznej córeczki, swojej ciotki oraz lokatorki. Morderczyni przywłaszczyła sobie sumy z ubezpieczeń otrutych osób. Wyrok został wykonany we wtorek rano.

**W BERLINIE ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES PRZECIWKO ORGANIZACJI ŻYDOWSKIEJ,** która pod przewodnictwem żyda b. profesora wyższych niemieckich szkół rozpowszechniała przeciwpaństwowy materiał propagandowy w postaci pism i płyt gramofonowych. W poniedziałek został skazany za zdradę stanu na dożywotnie więzienie i utratę praw obywatelskich przewodniczący tej organizacji, żyd Juliusz Philippson.

**STAŁA LINIA LOTNICZA MIĘDZY ANGLIĄ I AUSTRALIĄ.** Sekretarz General Post Office, D. O. Lumley zapowiedział, w swym odczycie, wygłoszonym w Institute of Transport w Londynie, iż na wiosnę otwarta zostanie stała linia lotnicza z Southampton do Sydney — na razie tylko do przewozu poczty. Odcinek z Southampton do Karachi przebywany będzie w 2½ dnia, do Durban w 5 dni, do Sydney w 7 dni. W Australii nowa linia uzyskałaby w ten sposób połączenie z Amerykańską China Clipper Air Line, która ma być na wiosnę skierowana z San Francisco nie do Chin, ale bardziej na południe — do Australii.

**WZROST BEZBOŻNICTWA W STANACH ZJEDN.** W komunikatach prasowych sowieckiego Związku Bezbożników zamieszczono wzmiankę o ruchu bezbożniczym w Stanach Zjednoczonych. Według tych informacyj, ostatnio w Ameryce daje się zauważyć rzekomo wzrost bezbożnictwa. Oto w ciągu pierwszych sześciu miesięcy bieżącego roku zanotowano 6.000 nowych członków. W 1939 roku specjalną sekcje Związku bezbożników zostaną założone w 15 ważniejszych miastach Stanów Zjedn. Związek Sowieckich Bezbożników zaprosił 30 wolnomyślicieli amerykańskich na przeszkoleniowy kurs do Moskwy.

## Obowiązkowa służba wojs. na Węgrzech

Z Budapesztu donoszą: **Minister obrony narodowej generał Bartha przedstawił na zebraniu stronnictwa rządowego projekt ustawy o przywróceniu obowiązkowej służby wojskowej. W zasadzie służba ta trwać ma trzy lata. W praktyce jednak sprowadzi się w większości rodzajów broni do dwóch lat. Służbie wojskowej podlegać będą wszyscy Węgrzy od 18 do 60 roku życia.**

Sygnatura: I. Km. 2772/38, 2745/38.
Wierzyciele: F-ma M. Ciurzyński i Jakub Centner.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1938 r. o godz. 12 w Krakowie, ul. Grodzka Nr 43, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do F-my prot. Centrala rowerów i instrumentów muzycznych M. Hutterer, składających się z 5 rowerów oryginalnych Rybowski, 7 rowerów kompletnych i innych części składowych do rowerów, maszyny do montowania rowerów i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł 5.400.—.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 24 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Jan Białas.**

## *Z czerwonego piekła*

W MOSKWIE PRZED BOŻYM NARODZENIEM.

Propaganda antyreligijna, jak co roku, przed świętami Bożego Narodzenia przybiera zarówno w Moskwie, jak i w całej Rosji na sile. „Wojujący bezbożnicy“ usiłują za pośrednictwem radia i wystąpień agitacyjnych przekonać ludność ZSRR, jak bardzo „szkodliwą“ i „demoralizującą“ jest wszelka religia. Do wszystkich tych przemówień, orszaków karnawałowych, mających na celu ośmieszanie religii i duchowieństwa, mieszkańcy Moskwy już się od dawien dawna przyzwyczaili. Nie robi to już na nich żadnego wrażenia. Tymi metodami nic wrogowie religii nie wskórają. Gorszą natomiast jest rzeczą nowe rozporządzenie, głoszące, że robotnicy za uchylenie się w dni Bożego Narodzenia od normalnej pracy i za przyłapanie w tych dniach w cerkwi, będą płacili poważne kary pieniężne. Prócz tego groźną sankcją ma być odebranie winnym tego „przekroczenia“ prawa do zakupów zarówno środków żywnościowych, jak i odzieży. (KAP).

———:ooo:———



# Nowe metody w walce z religią

**W ubiegłym tygodniu w Leningradzie odbył się regionalny zjazd Związku Bezbożników, na który przybyli delegaci 2.079 kół Związku, liczących około 84.000 członków. Delegat centrali w Moskwie ostro krytykował braki w działalności niektórych kół. Wiele jest nadużyć. Oto w okręgu leningradzkim wydano na propagandę 120.000 rubli bez kwitów, czy jakichś wiarygodnych poświadczeń.**

**W związku z działalnością Związku Bezbożników sowieckich, mediolański dziennik „Corriere della Sera“ omawia metody tej działalności. Uległy one w ostatnim czasie zasadniczej zmianie. Nie prowadzi się już mianowicie otwartej, gwałtownej walki z religią, lecz do tego celu zdąża się drogą propagandy na podłożu jakgdyby „naukowym“. Zasady religii stara się zniszczyć w rozprawach naukowych, na odczytach poważniej ujętych i w literaturze. Te metody zastosowano od kwietnia ubiegłego roku. Na prowincję wysłano tysiące agitatorów, którzy przeszli przeszkolenie na kursach bezbożnictwa. Rozszerzono i założono liczne nowe muzea bezbożnicze, a korpus oficerski zmuszono do brania udziału w konferencjach i obchodach bezbożniczych.**

**Pismo „Antyreligioznik“ podniósł swój nakład z 12.000 na 60.000, „Bezbożnik“ zaś ze 105.000 na 230.000. W pierwszej połowie 1937 roku rozrzucono po całej Rosji sowieckiej cztery miliony antyreligijnych broszur. Jednej z łodzi podwodnych nadano nazwę „Ateista“, eskadrze zaś powietrznej nazwę „Bezbożnicy“. Związek Bezbożników, liczący w 1926 r. 80.000 członków, a w 1932 pięć milionów, zmusza się do intensywnej walki z religią. Prześladowaniami objęto wszystkie wyznania chrześcijańskie. Ataki na Kościół Katolicki wzmogły się zwłaszcza w 1937 po wydaniu przez Ojca św. antykomunistycznej encykliki „Divini Redemptoris“.**

**A jednak, mimo tylu wysiłków, religia nie zanikła w Sowietach. Po wsiach chodzą wędrowni kaznodzieje, których otacza tłum wiernych. Duchownym pokryjomu dostarczają pożywienia wieśniacy. Ikony zniknęły wprawdzie ze ścian, lecz przechowują się nadal troskliwie w doskonałym ukryciu.**



# Katolicyzm na Zaolziu

KAP: Dnia 4 b. m. w Cieszynie Zachodnim odbył się informacyjny Zjazd mężów katolickich z 29 parafij Śląska Zaolziańskiego z udziałem przeszło 250 delegatów i 20 księży. Nabożeństwo dziękczynne za złączenie Zaolzia z Macierzą i na intencję Akcji Katolickiej odprawił w kościele OO. Jezuitów ks. red. Siemienik z Katowic, kazanie zaś wygłosił ks. dr Kwiczała z Cieszyna Zachodniego. Obrządom przewodniczył prezes KSM p. dyr. Kędzior.

Po przemówieniu delegata ks. Biskupa Adamskiego ks. prał. **Bilki oraz referatach ks. dra Kominka i sekretarza gen. KSM p. Sławińskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której dano wyraz pragnieniu, by Akcja Katolicka corychlej objęła szeregi mężów katolickich na Zaolziu. Bardzo energicznie w dyskusji tej występowano przeciw robocie pewnych czynników, usiłujących narzucić opinii polskiej pogląd, iż nie katolicy, lecz protestanci byli obrońcami i szerzycielami polskości na Śląsku Zaolziańskim. Podobnej propagandzie przeczą fakty prześladowań katolików różnych stanów i środowisk właśnie za obronę polskości za rządów czeskich. Domagano się również większego poszanowania praw katolików na Zaolziu w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym przy zachowaniu stosunku 2 : 1 na korzyść katolików.**

Zjazd w Cieszynie utrzymany na wysokim poziomie powagi i rzeczowości przyczyni się niewątpliwie do rozwoju Akcji Katolickiej na Zaolziu. Należy podkreślić, że już przed odbyciem Zjazdu powstały samorzutnie oddziały Katol. Stow. Mężów w parafiach Wędrynia, Bogumiń i Ropica.

*Na tydzień propagandy*

# Miasta Polski bez żydów

**Motto:**

„Okres czwarty miałby wysunąć hasło: urbanizacja i uprzemysłowienie Polski. W tym okresie skoncentrowałyby się wielkie inwestycje miejskie, zagadnienia kultury i oświaty najwyższego rzędu, zagadnienia zdrowotne w miastach, a przede wszystkim ostateczna polonizacja struktury miast polskich".

(Z ekspose wicepr. Kwiatkowskiego).

**Tydzień propagandy polskiego przemysłu, handlu, rzemiosła i wolnych zawodów, zorganizowany na całym obszarze państwa przez Związek Polski i Chrześcijański Front Gospodarczy zbiegł się z przemówieniem wicepr. Kwiatkowskiego. Ten „zbieg okoliczności" nie jest bez znaczenia. Wola społeczeństwa spotkała się z wolą czynników rządzących. Stwarza to podstawy do wyciągnięcia wniosku, że może nareszcie sprawa unarodowienia naszego życia gospodarczego wejdzie w stadium rozstrzygające. Tego należałoby się spodziewać. Niestety, pewne spostrzeżenia nastrajają nas nieco pesymistycznie.**

**PRZEŁAMANIE OPINII.**

**Wobec oficjalnego (bodajże po raz pierwszy) zamieszczenia w programie rządowym sprawy polonizacji miast — warto zrobić bilans z dotychczasowych wysiłków dokonanych na tym odcinku.**

**Sprawa żydowska w Polsce nie od razu spotkała się z dostatecznym zainteresowaniem ze strony naszego społeczeństwa. Wystarczy przypomnieć pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości. Poważna część społeczeństwa uważała wówczas hasła „antysemickie" za pewnego rodzaju przejaw „wstecznictwa" i zacofania. A wielu z tych, którzy doceniali wagę tego zagadnienia, nie widziało możliwości rozwiązania go. Palestyna, mówili, za mała, by mogła wchłonąć wszystkich żydów polskich, a obszary będące w posiadaniu mocarstw kolonialnych, przeważnie na kolonizację nie nadają się.**

**Dziś sytuacja uległa radykalnej zmianie! Poza nielicznym gronem lewicowców, głównie spod znaku PPS, która jak wiadomo, bardzo silnie związana jest z żydostwem — całe uświadomione społeczeństwo stoi bezwzględnie na stanowisku konieczności odżydzenia naszego życia, nie tylko przez ograniczenie praw politycznych i gospodarczych żydów, ale i przez ich przymusową emigrację z naszego kraju.**

**Opinia ta jest dziś powszechna. Dowodem tego jest fakt, że podziela się ją nawet w sferach rządowych. Wystarczy przypomnieć przemówienie wicepr. Kwiatkowskiego o silnych akcentach antysemickich, interwencje min. Becka na terenie międzynarodowym w sprawie terenów emigracyjnych dla żydów, pewną pomoc (choć może w zbyt jeszcze skromnych rozmiarach) udzielaną polskiemu handlowi, rzemiosłu w postaci kredytu, czy np. niedopuszczania żydów do adwokatury itp. Można stać na stanowisku, że te zarządzenia są jeszcze zbyt skromne w stosunku do żądań społeczeństwa. Nam w tej chwili nie chodzi o ocenę tych zarządzeń, zakresu ich działania, lecz o stwierdzenie samego faktu ich istnienia.**

**Można więc śmiało stwierdzić, że opinia społeczna dojrzała całkowicie do tego, aby wejść na drogę decydujących rozstrzygnięć odnośnie kwestii żydowskiej.**

**ODPOWIEDZIALNOŚĆ OZN.**

**Społeczeństwo polskie dojrzało... Ale ono samo wszystkiego zrobić nie może. Głos decydujący ma ustawodawca. Wiemy, że obecnie ten głos należy do OZN. Do grupy tej należy dziś władza w Polsce, także na terenie ustawodawczym. Dlatego ciąży na OZN wielka odpowiedzialność.**

**Czy można tej politycznej organizacji ufać? Nie wiem. Nie widać tam zdecydowanego stanowiska w kwestii żydowskiej. Niby antysemityzm zdobył sobie w tym obozie prawo obywatelstwa, nie widać jednak w O. Z. N., by z zajęcia antysemickiego stanowiska chciano wyciągnąć konsekwencje. Są tam może nawet „dobre chęci", ale brak czynu! A o ten właśnie czyn teraz chodzi!**

**Szef OZN, gen. Skwarczyński, wygłaszając na ostatnim posiedzeniu Sejmu mowę programową, poruszył m. in. kwestię żydowską. Przypomniał odnośny punkt deklaracji pułk. Koca o konieczności zmniejszenia liczby żydów w Polsce, a następnie oświadczył:**

„W innych punktach wskazaliśmy na konieczność usamodzielnienia gospodarczego polskiej ludności wsi i miast, stwierdziliśmy, że wysoki udział żydów w niektórych zawodach winien ulec redukcji i wskazaliśmy na potrzebę uniezależnienia polskiej kultury od wpływów obcej psychiki żydowskiej. Wszystkie te ogólne zasady stanowić będą dla nas również i wytyczną w zakresie naszych prac parlamentarnych oraz inicjatywy ustawodawczej".

**Będziemy bacznie śledzić, jak te „wytyczne" zostaną zrealizowane.**

**WZMOŻONA PRACA.**

**Nie oglądając się na to, co OZN zrobi — należy kontynuować prace mające na celu pogłębianie uświadomienia społeczeństwa co do zagadnienia żydowskiego oraz odżydzanie naszego życia gospodarczego i kulturalnego. Praca ta nie może ustawać, ale wzmagać się z dnia na dzień. I tu wielkie obowiązki ciążą na organizacjach, które tę pracę prowadzą i na społeczeństwie, które obowiązane jest z tymi organizacjami współpracować.**

**Tydzień propagandy polskiego przemysłu, handlu, rzemiosła i wolnych zawodów winien być nowym etapem walki o Polskę bez żydów.**

**K. TUROWSKI.**

# Przegląd prasy

## Porozumienie Rzeszy z Francją, by mieć wolną rękę na Wschodzie

Na marginesie podróży Ribbentropa do Paryża „Polonia" pisze:

„Ciekawe jest — zauważa — zachowanie się Niemiec. Jeśli, wbrew wywodom Hitlera w „Mein Kampf", obecnie szukają one zgody z Francją, a nie z Anglią, to muszą być tego ważne powody. Nie trudno się ich domyśleć. Anglia może Niemcom w najlepszym razie ofiarować kolonie, zwłaszcza cudze, a może także i coś niecoś z własnych. Francja mogłaby Niemcom dać o wiele więcej i rzeczy znacznie dla nich ważniejsze: wolną rękę w Europie środkowej i wschodniej. Jest rzeczą jasną, że jeżeli Anglia kiedykolwiek będzie interweniowała w sprawach tak dla niej odległych, jak sprawy środkowo i wschodnio-europejskie, to tylko w tym wypadku, jeśli wciągnie ją za sobą Francja. A we Francji po Monachium obudził się prąd wrogi zaciąganiu zobowiązań w tych stronach Europy, a nawet domagający się rewizji zobowiązań już zaciągniętych i prawnie istniejących. Czyż jest rzeczą dziwną, że Niemcy pragną prąd ten wzmocnić i uśpić do reszty czujność francuską, ofiarowując jej gwarancję granicy, pokój i przyjaźń?

Wizyta v. Ribbentropa może więc mieć znaczenie wręcz decydujące dla dalszego rozwoju wypadków europejskich. Jeżeli w pełni się powiedzie, to zejdą znów na drugi plan sprawy kolonialne, ku którym ciągnąć będą tylko Włochy, pragnące uzyskać coś dla siebie i — odciągnąć Niemcy od spraw Europy środkowej i wschodniej, bo na tych terenach dalszy wzrost wpływów i potęgi niemieckiej godzi wręcz w ich interesy i może nawet zagrozić ich stanowi posiadania, zwłaszcza nad Adriatykiem. Dla Niemiec wysunie się na plan pierwszy sprawa hegemonii na południowym wschodzie i na wschodzie Europy. Będzie to zgodne z planami, które Hitler rozwijał w „Mein Kampf". Tylko sposób realizacji będzie nieco inny. Bo nie trzeba będzie liczyć się z Francją".

Ten nowy kurs niemieckiej polityki będzie miał swe skutki dla Polski.

## O. Z. N.

„Kurier Polski" twierdzi, że „konflikt" między płk. Wendą, a p. min. Kwiatkowskim jest już

## Za płk. Wendą tylko „mała grupka"

„załatwiony". P. Kwiatkowski otrzymał „pełną satysfakcję" od P. Prezydenta i rządu.

„P. wicepremier Kwiatkowski — pisze — przekonał się, że posiada zaufanie czynników decydujących i solidarne poparcie p. premiera Składkowskiego i całego rządu.

Równocześnie wyjaśniło się, że wicemarszałek płk. Wenda nie dysponuje bynajmniej opinią większości Ozonu, ale jedynie poparciem małej grupki, która hołduje wierzeniom totalnym i pragnie uszczęśliwić nas „gigantycznymi", „piramidalnymi", „kolosalnymi" poczynaniami inwestycyjnymi na wzór niemiecki.

Totalna grupka ozonowa nie liczy się oczywiście zupełnie z polskimi możliwościami finansowymi i gospodarczymi. Planuje, projektuje, wykreśla, oblicza, operuje na papierze miliardami.

Gotowa jest wierzyć, że nie tylko człowieka, ale nawet pieniądz, nawet złoto można postawić „na baczność" i zmusić do posłuszeństwa batem czy rozkazem.

Większość Ozonu natomiast posiada niewątpliwe zaufanie do polityki gospodarczej i planów inwestycyjnych rządu i wicepremiera Kwiatkowskiego, nadto czynniki decydujące i miarodajne zdążyły jeszcze w niedzielę zapewnić p. wicepremiera o swym zaufaniu do jego polityki i jego osoby.

P. wicepremier ma też za sobą opinię ogółu, co w każdych warunkach politycznych jest wielkim kapitałem".

## Porozumienie O. Z. N. z P. P. S.

**„Czas" twierdzi, że między O. Z. N., a P. P. S. zostało zawarte porozumienie na terenie m. Warszawy.**

**„W układzie tym — twierdzi — przewidziane jest jakoby przyznanie P. P. S. pewnych koncesyj m. in. w postaci stanowiska wiceprezydenta".**

**„Czas" twierdzi, że „prezydent" Starzyński ustąpi miejsca p. Kühnowi, b. ministrowi komunikacji... Równocześnie „Gazeta Polska" donosi, że p. Starzyński został przez Radę ministrów zamianowany przewodniczącym komitetu organizacyjnego Wystawy Powszechnej w Warszawie w roku 1944, a nie dyrektorem tej wystawy... Organ O. Z. N. zapewnia, że ten nowy urząd p. Starzyńskiego „łączy się jak najściślej" z funkcjami prezydenta miasta.**

## „Prometeizm" ukraiński

Ukazała się w drugim wydaniu książka młodokonserwatywnych polityków z „Polityki" p. p.: Al. Bocheńskiego, St. Łosia i Włodz. Bączkowskiego p. t.: „Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej". Głoszą oni następujące tezy:

„1. Ukraińcy w liczbie ok. 3 milionów na terenie Ziemi Czerwieńskiej, są narodowo uświadomieni i nadzieje na ich asymilację są fikcją.

2. Również fikcją jest dążenie do wyrzeczenia się przez nich marzeń o stworzeniu kiedyś niepodległej Ukrainy.

3. Natomiast w granicach zupełnej możliwości leży pozyskanie w tych warunkach, jakie są i jakie się da przewidzieć, współpracy lojalnej, a nawet czynnej z Państwem Polskim.

4. Możliwość zależy przede wszystkim w usunięciu tych wszystkich warunków, które nie przynoszą ani państwu ani ludności polskiej żadnej korzyści, zmuszają niejako Ukraińców do wrogiej lub biernej postawy względem Państwa".

**Wypowiadają się dalej za przyjęciem nazwy: „ukraiński w miejsce, „ruskiego", — przeciw utrakwizacji szkół a za odrębnymi szkołami dla Ukraińców, — za „kultem" Ukraińców poległych w walkach z Polską 1918—1920, za stworzeniem uniwersytetu ukraińskiego i t. p. W ten sposób — piszą — pozyskamy Ukraińców i przy ich pomocy rozbijemy Rosję sowiecką. Będzie to „prometeizm" narodowy... „A. B. C." zauważa, że to wszystko**

„leży przede wszystkim w interesie Niemiec. „Czynna współpraca z Państwem Polskim", do której można pociągnąć na pewien czas Ukraińców drogą poważnych ustępstw w Małopolsce, to budowanie polskimi rękoma „Wielkiej Ukrainy". Prawda, jaki to doskonały „interes" dla Polski".

Nie mniej jednak problem ukraiński zasługuje na poważną i wielostronną dyskusję. Tak mało o nim wiemy i tak nie mamy programu rozwiązania go.

*Marian Manteuffel*

# Złote skrzydła

Długa — ale jakżeż interesująca jednocześnie — mowa p. wicepremiera i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego, wygłoszona w dniu 2 b. m. na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowego Sejmu, nie mogła nie wywrzeć dużego wrażenia na tych, którzy jej słuchali względnie, którzy ją później czytali. Przemawiał dziwny człowiek: fachowy, realny, operujący cyframi, nie poświęcający nic dla efektu, a więc nie wybiegający w krainę fantazji, a jednocześnie jakżeż śmiały w swoich koncepcjach, projektach i pomysłach i... tak, to wyda się może paradoksem, ale tak jest w istocie: idealista, gdy chodzi o moc uczucia, umiłowanie idei, którymi tchną wszystkie jego przemówienia na tematy gospodarcze i finansowe. Najlepszy dowód, jakim twórczym elementem może być domieszka idealizmu w przejawach życia ludzkiego w dziedzinie nawet tak pozornie suchej, jaką jest działalność gospodarcza. Sądzę, że najbardziej zatwardziałym pesymistom wśród nas, typom u których narzekanie na wszystko co się w Polsce poczyna, stało się drugą naturą, że tym wszystkim co wciąż jeszcze bezmyślnie stawiają nam przy każdej okazji przykład „zagranicy", na wzór do naśladowania — sądzę, że nawet im musiała ta mowa unaocznić, że jednak w Polsce przez te krótkie dwadzieścia lat jej samodzielnego bytu odzyskanego w tak cudowny sposób, dokonano wielkich rzeczy, świadczących o ogromnej żywotności jej organizmu i zdolnościach jej mieszkańców.

Sięgam do wspomnień. W r. 1919—20—21, pracowałem w Ministerstwie Skarbu najpierw jako szef Sekcji, później dyrektor Departamentu Kredytowego. Piękna to była praca, bo ideowa, ale jakżeż trudna, ciężka i odpowiedzialna. Budowało się zręby skarbowości polskiej. Kraj był zrujnowany doszczętnie, najpierw przez działania wojenne, potem przez okupantów. Chaos walutowy: marki, korony austriackie, ruble rosyjskie, dolary. Na tym tle rozwydrzona spekulacja, którą należało ścigać i tępić. W Europie i Ameryce proszeni i nieproszeni agenci skupywali dla głodnej i zrujnowanej Polski różne „demobile"; trzeba się temu było niejednokrotnie przeciwstawiać, kordynować te zakupy z możliwościami skarbu, które były naonczas minimalne. Obok małowartościowych, trafiali się już wówczas urzędnicy bardzo zdolni, całym sercem oddani sprawie, pełni poświęcenia. A życie było ciężkie. Rok 1920 był szczególnie ciężki do przetrwania pod względem finansowym.

Pamiętam, po dłuższym okresie pracy wyjechałem kiedyś z rodziną na urlop do Wisły. Na dworcu warszawskim wsiedliśmy do starego, rozklekotanego wozu, składającego się z paru przedziałów I i II klasy. Mieliśmy dla siebie osobny przedział I klasy. Gdy pociąg ruszył — deszcz zaczął padać. Jakież było nasze zdziwienie, gdy nagle poczuliśmy go na sobie — spływał bowiem na nas przez dziurawy dach wagonu. Nie popsuło to nam jednak humorów:

**ROZPIĘLIŚMY W WAGONIE PARASOLE I JECHALIŚMY DALEJ, UBAWIENI TĄ NIEZWYKŁĄ PRZYGODĄ.**

Dojechaliśmy koleją do Ustronia. Tu w jakiejś gospodzie wypiliśmy wyborną kawę i ruszyliśmy dalej końmi do Wisły. Ranek był cudowny, powietrze balsamiczne. Cała ówczesna Wisła — to parę pensjonatów, trochę prywatnych will — i cudowna natura. Wycieczki niezapomniane na Czantorię, Stożek, Klimczok, Bukową, Baranią Górę... ludzie przyjaźni i lud jakżeż kochany! Tak to wyglądało wówczas. Dziś Wisła się rozrosła, rozbudowała — kolej przez nią prowadzi — wille powstają, jak grzyby po deszczu, pensjonatów moc. A miast rozklekotanych wagonów o dziurawych dachach, przebiegają Polskę wspaniałe pulmanowskie wozy, wytworne „salonki" dla dygnitarzy państwowych, wagony sypialne, restauracyjne, ciągnione przez potężne, imponujące parowozy.

Dlaczego wspominam dzisiaj o tym? Dlatego, żeby tym, co tego nie widzieli lub tego nie pamiętają, przypomnieć, wywołać z przeszłości i postawić żywo przed oczy obraz Polski sprzed lat dwudziestu, jej nędzę i opuszczenie, jej braki i beznadziejną niemal sytuację. Więc jeżeli w tak krótkim stosunkowo czasie, bo zaledwie po latach dwudziestu, tak kolosalne zaszły w niej zmiany na lepsze, że człowiek, który był świadkiem kładzenia pierwszych cegieł pod budowę państwowości polskiej, oczy po prostu ze zdumienia przeciera na widok rezultatów osiągniętych, to gdzież tu — pytam — miejsce na pesymizm? Piaski i marne wioszczyny, tam gdzie się dziś Gdynia dumnie panoszy. Wspaniały port, okręty wojenne, imponujące transatlantyki, łączące dziś Polskę ze światem całym. A nowotworzący się Centralny Okręg Przemysłowy. A armia, na którą z dumą i ze szczególnym wzruszeniem spogląda każdy prawy Polak; rycerska, bitna, jakżeż szlachetnym ożywiona duchem, duchem który ją tak dodatnio wyróżnia na tle dzisiejszego świata tak niesłychanie nierycerskiego na ogół, chełpiącego się swą brutalną siłą i chamską bezwzględnością. „Człowiek swym duchem, swą wolą nadaje treść i życie światu materialnemu szczególnie wtedy, gdy koncentruje się i działa w imię wielkiej sprawy, w imię wielkiej idei" — mówił p. Marszałek Rydz-Śmigły w rozkazie do żołnierzy generała Bortnowskiego, mających za chwilę wkroczyć na Śląsk Zaolziański. Jakież postępy w zwalczaniu analfabetyzmu, w rozbudowie szkół, w rozbudowie miast. Ileż gmachów monumentalnych powstało, ile fabryk — ile zbudowano kościołów i kaplic! Zapewne, popełniano omyłki i błędy, zmarnowano niejedną słuszną inicjatywę, wyrządzono nawet szkody, nie przez złą wolę ale przez nieumiejętność lub niedbałość —

**ALE WSKAŻCIE MI NARÓD, KTÓRY BY SIĘ RZĄDZIĆ POTRAFIŁ BEZ BŁĘDÓW I BEZ POMYŁEK NA TYM LUB INNYM POLU?**

Jeżeli jednak szczerze i uczciwie weźmiemy pod rozwagę — nie te lub inne szczegóły — ale całokształt bilansu działalności Polski za ostatnie dwadzieścia lat, to będziemy musieli stwierdzić, jeżeli sąd nasz wolny będzie od uprzedzeń, że mamy się czym pochwalić, bo rezultaty są doprawdy nadspodziewanie duże.

Czego właściwie chcą nasi pesymiści i zawodowi krytycy i ci dość liczni jeszcze, niestety, Polacy, którym imponuje wszystko, co nosi zagraniczną markę?

Gdy o nich myślę, przypominam sobie pewną legendę, pióra jakiegoś niemieckiego autora, którą czytałem kiedyś bardzo dawno, bo conajmniej trzydzieści kilka lat temu. Tytuł jej brzmiał: „Anioł Prawdy". Posłuchajcie!

„Onego czasu zstąpił był na ziemię anioł prawdy. — Chcę ludzi uszczęśliwić!" — pomyślał w duszy, i poważne jego oblicze zajaśniało odblaskiem szlachetnych i wzniosłych pragnień.

Przybył do starej mieściny o szarych dachach i poddaszach pełnych cienistych kryjówek i zapadłych kątów, dokoła których z wesołym świergotem jaskółki żywo krążyły. Pod starymi lipami szemrały wody źródlane, a na zwietrzałych kamiennych płytach, zbite w ciasną gromadkę, siedziały dzieciaki — i z wypiekami na różowych buziakach, z namaszczeniem przeglądały cudną książkę, pełną prześlicznych bajeczek — obrazków, którą dostały na gwiazdkę.

— Kłamstwa. same kłamstwa! — z pogardą odezwał się anioł.

A radość ich — jako wiatr uleciała!

W miejscowości następnej był jarmark. Biedny wyrobnik kupił był właśnie po długich targach, za ciężko zapracowany grosz, łańcuszek złoty — z jasnego, szczerego złota łańcuszek! Chłopak aż skakał z radości i włożył go swej dziewczynie — na białą szyję.

— To mosiądz! — objaśnił go anioł uprzejmie. I jego radość — niby wiatr — uleciała!

Wtem anioł spostrzegł chłopczynę. Płaszczyk na jego ramionach był wytarty i łatany — a on sam blady, ułomny.

— Biedne dziecię! — przemówił doń ze współczuciem — cóż za wstrętny wyrósł ci garb.

— W nim są ukryte skrzydełka... — odpowiedziało dziecko cichutko i uśmiech zaigrał na bladej jego twarzyczce — złote, ładne skrzydełka... takie, jakie aniołowie mają.

Anioł, milcząc, skrył twarz w obie dłonie — i znikł w szarych mrokach".

Legenda! Ach, jakżeż dobrze jest miewać czasem złudzenia. Bo wszak i społeczeństwom i narodom wyrastają nieraz — brzydkie garby...

Czyż jednak koniecznie — złudzenia?...

W danym wypadku ja wierzę, wierzę mocno, że w tych garbach pozornych, które tu i ówdzie zdają się wyrastać na zdrowym w gruncie rzeczy organizmie państwowości naszej, ukryte są... złote skrzydła, które naród z czasem kolejno będzie rozwijał do lotu, aż się zerwie kiedyś wspaniały i potężny i poszybuje w kierunku wytkniętym mu przez Boga, piszącego wyroki Swe ognistymi głoskami na nowych wciąż kartach odwiecznych dziejów ludzkości.

Więc niech przestaną wreszcie krakać polskie kruki i zawodzić puszczyki, a polskie papużki niechżeż nie powtarzają bezmyślnie nauczonych kiedyś za czasów niewoli frazesów o doskonałości wszystkiego, co nosi zagraniczną markę, a niedostateczności tego, co swojskie, co polskie. Jakżeż rozumiem tego młodzieńca, marzącego o czynnej służbie w Armii Polskiej, który po pamiętnych historycznych chwilach powrotu Śląska Zaolziańskiego do macierzy, powiedział mi z głębokim przekonaniem: „Żebym się nie był urodził Polakiem — chciałbym się był nim urodzić".

---

**Stefan Syrek**
Komornik Sądu Grodzkiego
Rewiru II. w Tarnowie
Dnia 28 listopada 1938 r.
II. Km. 2437/34 r.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II. Stefan Syrek mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 676 i 679 kpc., podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 28 stycznia 1939 r. o godzinie 11 przedpoł.** w sądzie grodzkim w Tarnowie, sala posiedzeń Nr. 118. III. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników: 1. Charlotty vel Karoliny z Buberów Szancerowej zam. w Tarnowie, 2. Inżyniera Karola Szancera zamieszkałego w Tarnowie i 3. Masy spadkowej błp. Dr Bruno Szancera względnie Inż. Karola Szancera w Tarnowie, któremu spadek jako jedynemu dziedzicowi błp. Dra Brunona Szancera przyznany został, nieruchomości lwh. 76 ks. gr. gm. kat. Zabłocie, lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Zabłocie i lwh. 510 ks. gr. gm. kat. Grabówka.

Nieruchomości powyższe stanowią:

Obiekt fabryczny wraz z wszelkimi budynkami, urządzeniem młyna, maszynami parowymi i t. d. I) realność lwh.: 76 ks. gr. gm. kat. Zabłocie, składa się z parcel bud. lkat. 25 i 26 oraz parcel gr. 42/1, 42/2, 42/3, 2/2, 43, 45/1, 45/2, 47, 289/3, o obszarze 1 ha. 47 a. 16 m. kw.

Na realności tej stoją następujące budynki:

1) budynek mieszkalny, parterowy, murowany, z poddaszem, kryty częściowo blachą, częściowo dachówką;

2) części budynku handlowego przeznaczonego do sprzedaży produktów młyna, parterowego z pruskich ścian na podmurowaniu, z cegły, krytego częściowo dachówką, częściowo papą, o ile stoi na parceli lkat. 45/1.

3) kuźnia, murowana kryta papą, o dwóch ubikacjach;

4) szopa z desek kryta papą bez sufitu;

5) stajnia i garaż. Budynek murowany, parterowy z poddaszem, kryty eternitem;

6) barak duży, na słupach obitych deskami;

7) budynek mieszkalny, murowany, jedno-piętrowy z poddaszem, bez piwnic, kryty dachówką;

8) budynek mieszkalny murowany, o podwyższonym parterze, bez piwnic, kryty papą;

9) budynek przemysłowy, dobudowany do magazynu zboża, bez dostępu, kryty papą;

10) budynek administracyjny, murowany, jednopiętrowy. bez piwnic, kryty blachą;

11) budynek wag pomostowych, drewniany, parterowy na podmurowaniu betonowym, ze ściankami półoszklonymi, kryty blachą;

12) magazyn zboża, budynek murowany, z poddaszem i latarnią, częściowo podpiwniczony, kryty blachą;

13) budynek do czyszczenia zboża t. zw. „Kopperei" murowany trzech-piętrowy, kryty blachą;

14) komin fabryczny murowany 38 m. wysoki;
15) budynek przemysłowy, murowany, czteropiętrowy, kryty blachą pocynkowaną;
16) budynek t. zw. pakownia, murowany, trzechpiętrowy, kryty blachą;
17) magazyn mączny, budynek murowany, jednopiętrowy, kryty blachą;
18) magazyn mąki, budynek murowany, jednopiętrowy, kryty blachą;
19) magazyn mąki, budynek murowany, jednopiętrowy, kryty blachą;
20) „Krupiarnia“ budynek murowany, jedno-piętrowy, kryty blachą;
21) budynek murowany parter., kryty dachówką;
22) budynek parterowy, murowany, kryty blachą; służy jako magazyn podręczny;
23) budynek murowany parterowy, kryty blachą, służy jako warsztat mechaniczno-ślusarski i stolarnia;
24) „Kotłownia“ budynek murowany, parterowy;
25) „Otrębiarnia“ budynek murowany trzech-piętrowy, kryty blachą;
26) „klozety angielskie“ budynek parterowy kryty blachą (przybudówka);
27) mały budynek parterowy, murowany (kancelaryjka) przybudówka.

Całe przedsiębiorstwo oświetlone jest własnym prądem elektrycznym, posiada kanalizację własną, oraz w połączeniu z miejską siecią kanałową, posiada instalację wodociągową wewnętrzną i zewnętrzną, i hydrantową.

Budynki 3 i 4 piętrowe posiadają dla celów bezpieczeństwa, drabiny bezpieczeństwa zewnątrz, zaś wewnątrz windy ciężarowo-osobowe.

Realność ogrodzona jest częściowo parkanem z desek, między słupami betonowymi, częściowo parkanem sztachetowym, częściowo zaś siatką drucianą.

Urządzenie mechaniczne młyna składa się z następujących przynależności i maszyn: filtru, studni (jako zbiornika), wodociągu z hydrantami, kanalizacji wewnętrznej, maszyny parowej, transmisji, wałów, łożysk, kół pasowych, łożysk wiszących, transporterów poziomych, ślimakowych, transporterów pionowych z czerpakami, rur blaszanych, transporterów łączących, pasów, wentylatorów, pomp, dynama, podstaw walcowych żytnich, podstaw walcowych pszennych, łożysk wsporczych, zbiorników drewnianych, wentylatorów, cylindrów gazowych, kanału drewnianego, sitów różnych rozmiarów, rozstrząsaczy, windy, pralni pszenicy, wag, łuszczarki pszenicy czyszczelnika pszenicy z kąkolu, maszyny do mielenia odpadków zbiornika żelaznego, tryjerów, młynka, bębnów, suszarki, otrąb, otrębiarek, oczyszczalników drewnianych, filtrów, oczyszczalnika powietrza, maszyn do obijania końców ziarna, wialni, maszyny do mielenia odpadków, filtrów workowych, sterylizatora pszenicy, oczyszczalnika żyta, spustów do mąki, zbiorników na mąkę, sprzęgieł, sortowników kaszy, łuszczarki jęczmienia, sortownika z wagą, sortownika pęcaku, oczyszczalnika prosa, jaglarki, maszyny do polerowania, śrutownika, kanałów blaszanych, sortownika, rur żelaznych, wag automatycznych, wialni, tokarni, wiertarki, stołu ślusarskiego, szlifierki i ryflarki, kamienia szlifierskiego, wiertarki, kamienia do ostrzenia, dynama, dźwigu, heblarki stolarskiej, wag i innych przynależności, dokładnie opisanych w protokole opisu i oszacowania, oraz operacie szacunkowym znajdującym się w aktach II. Km. 2437/34 r.

II. nieruchomość lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Zabłocie, składa się z parceli bud lkat. 22 i parceli gr. lkat. 37, 38 i 39 o powierzchni 31 arów i 40 m. kw.

Na realności tej stoi budynek parterowy, stary, drewniany, kryty papą, zawierający dwa mieszkania, po dwa pokoje z kuchniami i przedsionkiem.

Wyposażenie budynku bardzo pojedyncze.

Budynek ten posiada instalację wodociągową i elektryczną.

Niezabudowana część realności obejmuje ogród warzywny.

III. nieruchomość lwh. 510 ks. gr. gm. kat. Grabówka, składa się z parc. gr. 12/3 o powierzchni 200 m kw., stanowi część podwórza obiektu fabrycznego. — Szczegółowy opis powyższych realności znajduje się w protokole opisu i oszacowania, oraz operacie szacunkowym w aktach II. Km. 2437/34 r.

Nieruchomości te położone są w Tarnowie, przy ul. Kołłątaja 9, ul. Topolowej i pl. Kapłanówka, posiadają urządzone księgi hipoteczne przy sądzie okręgowym w Tarnowie.

a) nieruchomość lwh. 76 ks. gr. gm. kat. Zabłocie, oszacowaną została na sumę **512.136 złotych** 00 gr; cena zaś wywołania wynosi **384.102 złote 09 gr;** Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **51.214 zł 00 gr;**

b) nieruchomość lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Zabłocie, oszacowaną została na sumę **9.520 zł 00 gr;** cena zaś wywołania wynosi **7.140 złotych** 00 gr. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **952 zł 00 gr;**

c) nieruchomość lwh. 510 ks. gr. gm. kat. Grabówka, oszacowaną została na sumę **160 zł 00 gr;** cena zaś wywołania wynosi **120 zł 00 gr.** — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **16 zł 00 gr.**

Wszystkie trzy nieruchomości oszacowane zostały zatem na sumę **521.816 zł.** — Cena zaś wywołania odnośnie do wszystkich tych trzech realności wyniesie kwotę **391.362 złote 00 gr.**

Przystępujący do przetargu odnośnie do wszystkich tych trzech realności obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie **52.182 złote.**

Zaznacza się, że wedle operatu opisu i oszacowania biegłych, wszystkie te trzy realności stanowią jednolitą całość gospodarczą.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. —

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tarnowie, ul. Marcina Nr. 29, sala Nr. 69, II. p.

**Stefan Syrek**
Komornik Sądu Grodzkiego;
w Tarnowie, rewiru II.

## *Trybuna Czytelnika*

# Rolnictwu trzeba dać rynek zbytu

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następujące uwagi. Zamieszczamy je, jako głos dyskusyjny.

Sprawom rolnictwa poświęca się w Polsce wiele uwagi. Nie ma nieledwie dnia, aby w takim czy innym dzienniku nie zajmowano się parcelacją, oddłużeniem, rentownością, cenami płodów rolniczych itd. Rzecz charakterystyczna, że bez względu na kierunek pisma wszyscy się zgadzają, iż wsią zajmować się trzeba, bo 70 procent ludzi w Polsce żyje z roli, bo **jeżeli wieś głoduje, to głoduje 70 procent obywateli.** Oczywiście rozumowanie jest całkiem słuszne. Niedola takiego procentu obywateli powinna być przedmiotem troski ze strony państwa i społeczeństwa. Pytanie jednak, czy z faktu tego — 70 procent ludności w Polsce żyje z roli — wyciąga się właściwo wnioski. Bo — powiedzmy, mówi się o przeludnieniu wsi: ratunkiem ma być parcelacja. Mówi się o nędzy wsi: ratunkiem ma być podniesienie wydajności warsztatów rolnych. Mówi się o braku zbytu: ratunkiem ma być premiowanie eksportu. Wskutek nierentowności wieś zadłuża się: znowu jedynym ratunkiem jest generalne oddłużenie. Zapomina się jakoś przy tym, iż właściwie we wszystkich tych środkach zaradczych

**pragnie się ciężar uzdrawiania wsi przerzucić na pozostałe 30 procent ludności — na miasta.**

Inaczej mówiąc, milcząco zakłada się, iż 30 procent ludności Polski potrafi „dożywić“ wieś.

Polska jest krajem rolniczym. Rzecz to znana i uznana. Ale jakże się teraz przedstawia sprawa eksportu rolniczego? Wedle Rocznika Statystycznego wywieźliśmy w roku 1937 wytworów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego za ca 430 mil. zł., a przywieźliśmy w tymże samym roku artykułów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego za kwotę ponad 200 mil. zł.

Naturalnie co innego wywozimy, co innego przywozimy. Chodzi tutaj o stwierdzenie czego innego: **nie można liczyć obecnie na eksport rolniczy. Nie można budować poprawy stosunków wiejskich na perspektywach eksportowych.**

Świat cały ogarnięty jest ideą samowystarczalności. Jedni czynią to dlatego, że chcą, inni dlatego, że muszą. Efekt jest jednaki. Ponieważ samowystarczalności towarzyszy wyścig zbrojeniowy, wszystkie **kraje rolnicze zostały zepchnięte do roli konsumentów.** Wiadomo, że z najlepszego masła nie można budować armat, ani samolotów. Wytworzył się więc na całym świecie wyścig przemysłowy. **Uprzemysłowienie odbywa się** — choć to nie jest, jak zobaczymy później, słuszne — **„kosztem“ wsi.** Każde państwo — czy chce czy nie — nie zaniedbując wsi, musi popierać przemysł. **Ten stan na dalszą metę okaże się napewno dla państw rolniczych zbawiennym.**

Struktura zawodowa Polski była niezdrowa. 70 procent ludności zajmuje się jeszcze dziś rolnictwem, tym rolnictwem, które w obecnych stosunkach politycznych na świecie jest zawodem **deficytowym.** Obecnie, gdy wysiłki rządu idą w kierunku uprzemysłowienia Polski, słyszy się głosy: **a co będzie z rolnictwem?**

Wydaje się, iż rolnictwu nie jest tak łatwo pomóc. Rozparcelować wszystkie majątki, jakie jeszcze istnieją? Oddłużyć zupełnie wieś? Podnieść premie eksportowe?

**Parcelacja stworzy co najwyżej jeszcze jeden milion karłowatych gospodarstw, oddłużenie pozwoli rolnikowi na nowo zadłużać się (o ile w ogóle nie zabije kredytu), a premie eksportowe pokryje owych 30 procent ludności, które nie żyją z rolnictwa.**

**Wieś — mam to głębokie przekonanie — choruje na brak konsumentów.**

Tego konsumenta trzeba dopiero stworzyć. Zbyt wiele miejsca zajęłoby cytowanie cyfr spożycia różnych produktów w Polsce i za granicą. Zresztą bez tego wszyscy wiemy, jak mało w Polsce konsumuje się. Stworzyć konsumenta, to znaczy nic innego, jak stworzyć nowe ośrodki przemysłowe. To właśnie robi obecnie rząd. I dlatego dziś pytać uporczywie: **co będzie z rolnictwem? — to jednocześnie godzić się na beznadziejne dokładanie do wsi, to godzić się na bierny bilans handlowy, to godzić się na notoryczne niedojadanie wszystkich: tych ze wsi i tych z miasta.** Gn.

## *Wiadomości sportowe*

### Ciężko wywalczone zwycięstwo Chmielewskiego

We wtorek nad ranem, według czasu środkowo-europejskiego, Henryk Chmielewski stoczył walkę w Portland z lokalnym mistrzem Coley Welchem. Była to najcięższa walka w amerykańskiej karierze naszego mistrza. Chmielewski odniósł wkońcu zwycięstwo na punkty po 8-rundowej walce.

### Sport w radio

**Józef Kałuża przed mikrofonem.** We czwartek 8 b. m. o godz. 20.25 mówić będzie o minionym sezonie piłkarskim w Polsce na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia kpt. Pol. Zw. Piłki Nożnej p. **J. Kałuża.** Audycja ta ściągnie niewątpliwie do głośnika licznych zwolenników piłkarstwa.

## Radio

### PIĄTEK, 9 GRUDNIA 1938

**Warszawa i program ogólnopolski:** godz.: 6.15 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla dzieci starszych; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Rozmowa z chorymi; 16.35 Koncert tria; 17.05 Pogadanka; 17.15 Recital fortepianowy; 17.45 Pogadanka; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Teatr wyobraźni; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro; 21.00 Oratorium; 22.35 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny;

**Katowice:** godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Pogadanka; 14.10 Koncert życzeń; 14.50 Radiofonizacja kraju; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 17.45 Z nauki o ziemi śląskiej; 17.55 Audycja świetlicowa; 18.15 Pogadanka; 18.25 Wiadomości sportowe; 20.55 Informacje; 23.05 Zakończenie audycji.

**Kraków:** godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Melodie operowe; 14.20 Audycja dla dzieci; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 17.45 Pogadanka; 17.50 Odczyt sportowy; 18.00 Pogadanka muzyczna; 22.55 Lokalne informacje; 23.05 Zakończenie audycji.

**Lwów:** godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Pogadanka; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Gazetka informacyjna; 14.10 Pieśni ukraińskie; 14.30 Z pamiętnika cyklisty; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 17.45 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.50 Słuchowisko; 22.55 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

**Programy stacyj zagranicznych:** godz.: 17.00 Rzym. Recital fortep.; 19.35 Ryga. Koncert symf.; — 20.10 Deutschlandsender. Recital wiol.; 20.15 Sztutgart. „Borys Godunow“ — opera; 20.40 Deutschlansender. Koncert symf.; 21.05 Bruksela flam. „Jaś i Małgosia“ — baśń; 21.30 Paris PTT. Koncert symf.; 21.45 Lyon. Festival. 24.00 Radio Paris. Koncert nocny; 24.00 Rzym. Koncert symfoniczny.

## Kalendarzyk katolicki

**CZWARTEK 8 GRUDNIA.** Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Święto to było obchodzone na Wschodzie już w VIII wieku. Papież Klemens IX zaprowadził to święto w całym Kościele.

Wschód słońca o godz. 7.31, zachód o godz. 15.24. Długość dnia 7 godzin 53 minut.

———:oOo:———

## Kronika krakowska

**ZEBRANIE KATOLICKICH APLIKANTÓW ADWOKACKICH.** W piątek 9 bm. o godz. 19, odbędzie się w sali Izby Adwokackiej przy ul. Basztowej 8, zebranie Zrzeszenia Aplikantów Adwokackich, na którym będą omawiane m. in. sprawy kontyngentów i list aplikantów.

**ZBIÓRKA NA AKCJĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ.** Krak. Wojewódzkie Tow. Przeciwgruźlicze urządza zbiórkę publiczną na terenie Krakowa w dniach od 9 do 17 b. m. w celu uzyskania funduszów na prowadzenie dwu poradni przeciwgruźliczych i prewentorium dla dzieci w parku Dra Jordana.

**CO SIĘ STANIE ZE STARYM DOMEM BRATA ALBERTA?** Na najbliższym odczycie, urządzonym przez Tow. Miłośników Krakowa w piątek 9 bm. w sali Muzeum Przem. (ul. Smoleńsk 9) omawiana będzie sprawa zagrożonych zburzeniem domów przy ul. Krakowskiej i Skawińskiej, dawnej siedziby Brata Alberta. Oto bowiem z czterech stojących tu kamienic najstarszą i najcenniejszą pod względem zabytkowym, t. zw. kamienicę Frygosiowską, pochodzącą z XVII w., zamierza się zburzyć i na jej miejscu postawić dom Gminy żydowskiej. Odczyt wygłoszony będzie przez dra M. Niwińskiego i inż. H. Jasieńskiego.

**ZAMKNIĘCIE RESTAURACJI „LOCARNO".** Restauracja „Locarno" w Czerwonym Prądniku, będąca własnością Immerglücka, została z polecenia władz zamknięta z powodu naruszania przepisów porządkowo-sanitarnych. Restauracja nosiła ostatnio nazwę: „Winiarnia Kaukaska".

**CHŁOPIEC SPADŁ Z III. PIĘTRA.** We środę o godz. 8 z dachu trzechpiętrowego domu przy ul. Łobzowskiej 34, spadł 10-letni Mieczysław Tebański z Prądnika Czerwonego, doznając wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe przewiozło chłopca w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

**KRADZIEŻ APARATU RADIOWEGO.** Bazyli Mikityszyn skradł aparat radiowy i płaszcz damski na szkodę St. Melnicz i zbiegł w niewiadomym kierunku.

———o———

**ZMARLI W KRAKOWIE:** Śp. Florian Krzywy l. 60, emer. inspektor powiatowy P. Z. U. W.; śp. Jan Mrukot l. 81, emer. funkcjonariusz miejski.

### Komunikaty

**PROBLEM DALEKIEGO WSCHODU** — odczyt na powyższy temat wygłosi staraniem Koła Historyków znakomity znawca przedmiotu red. Mieczysław Babiński w piątek dnia 9 bm. w sali nr. 39 coll Novi, I. p. o godz. 19. Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

**„DROGA PRZEZ ŚWIAT".** W piątek 9 bm. o godzinie 18. odbędzie się w sali teatralnej bursy ks Kuznowicza, przy ul. Skarbowej l. 2, wieczór autorski p. t. „Droga przez świat" poezji i prozy Bolesł. Kruczkowskiego i Wł. Wrzeszcza.

———o———

**AKADEMIA MARIAŃSKA.** Staraniem Sodalicyj Inteligencji Krakowskiej, odbędzie się we czwartek 8 b. m. o godz. 12 w sali Zw. Młodz. Przemysłowej i Rękodzielniczej przy ul. Skarbowej 2, Akademia Mariańska.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI. P. Jerzy Wokulski, Kraków.** Opowiadanie: „Mój św. Mikołaj" nie nadaje się do druku. Manuskrypt do odebrania.

———oOo———

**REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Czwartek, 8. XII. po poł. „Rodzina Whiteoak'ów"; wiecz. „Balladyna".

Piątek, 9. XII. „Klątwa".

**REPERTUAR KIN.**

**ADRIA:** „Paweł i Gaweł" (Dymsza i Grossówna, Bodo).

**APOLLO:** „Żebrak w purpurze".

**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od soboty 3 grudnia 1938 r. „Rose Marie".

**MUZEUM:** „Ucieczka ku szczęściu".

**L. O. P. P.:** „Wzgardzona" i „Saratoga" (Joan Harlow).

**PROMIEŃ:** „Pensjonarka".

**SCALA:** „Zgrzeszyłem".

**STELLA:** „Każdemu wolno kochać" (Dymsza — wznowienie).

**ŚWIT:** „Ultimatum", w gł. rol.: Dita Parlo, Abel Jaquin, Eryk v. Stroheim.

**SZTUKA:** „W sidłach miłości".

**UCIECHA:** „Zapomniana melodia" (Grossówna, Znicz, Sielański).

**WANDA:** „Strachy".

# Krakowianie a hasło „Swój do swego"

Publiczność polska w Krakowie chętnie słucha wezwania komitetu Tygodnia Propagandy Polskiego Przemysłu i Handlu i czyni swe **zakupy w sklepach polskich**, zwłaszcza tych, które propagują wyroby polskiego przemysłu. Przyjezdni jednak często są zdezorientowani pośród licznych innych sklepów, tym bardziej, że jeszcze wielu kupców polskich z różnych powodów artykułów polskiego przemysłu w swych wystawach nie ujawniło. Żeby więc pieniądz polski nie szedł w obce ręce, komitet wyjaśnia, że członkowie Kongr. Kup. mają na wystawach umieszczone godło w postaci **statku żaglowego**, zaś członkowie Związku Polskiego emblemat. Najwięcej jednak ułatwiać orientację będzie w najbliższych dniach **nalepka** wydana przez kupiectwo z okazji kupieckiego święta N. M. P. dnia 8 grudnia, która znajdzie się w każdej polskiej firmie.

**Objaśnień co do pochodzenia firm handlowych. fabryk oraz towarów sprzedawanych przez kupców. udziela biuro informacyjne komitetu, ul. Gołębia 6, II p. oraz Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania, ul. Stolarska 7, II p., tel. 104-83.**

———oOo———

# Uroczystości górnicze w Krakowie

Akademia Górnicza w Krakowie obchodziła we środę uroczyste święto ku czci Patronki górników **św. Barbary.** — **Uroczystości rozpoczęły się Mszą św., którą o godzinie 9 w kościele św. Anny odprawił ks. prof. Archutowski. Po Mszy św.** odbyło się **poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej.**

**O godzinie 10.45 odbyła się w gmachu Akademii Górniczej uroczysta inauguracja roku akademickiego. Na inauguracji byli obecni: min. Roman, ks. Biskup dr Rospond, wojewoda dr Tymiński, ks. dr Michalski,** profesorowie **Ak. Górniczej i inni.** Pierwszy przemówił rektor Ak. Górn. prof. inż. **Takliński, po czym sprawozdanie z ubiegłego roku akademickiego złożył prorektor prof. dr Walery Goetel. Ze sprawozdania wynika, że Ak. Górnicza wydała dotychczas ogółem 748 dyplomów inżynierskich. W ubiegłym roku akademickim studiowało na Akademii 587 Polaków, 10 Rusinów, 3 Białorusinów, 3 Bułgarów i jeden Turek.**

Po przemówieniu prof. Goetla prof. dr **Adam Skąpski wygłosił bardzo interesujący wykład inauguracyjny,** p. t. **„Świat nauki a świat życia codziennego.**

**Po przemówieniu prof. Skąpskiego odśpiewano Hymn Narodowy.**

**W końcu odbyło się wbijanie gwoździ do sztandaru. Pierwszy gwóźdź wbił ks. Biskup Rospond w imieniu Ks. Metropolity Sapiehy.** Uroczystość zakończono odśpiewaniem **Hymnu Młodych** i Roty.

———:oOo:———

## Prezydia Sejmu i Senatu w Krakowie

We środę rano przyjechali do Krakowa członkowie prezydiów Sejmu i Senatu z marszałkiem **Sejmu płk. Miedzińskim i marszałkiem Senatu Makowskim** na czele. Parlamentarzystów powitali na dworcu wojewoda dr Tymiński i prezydent miasta **dr Kaplicki.** Z dworca przedstawiciele izb ustawodawczych pojechali na Wawel i byli obecni na **Mszy św., którą** w katedrze odprawił ks. prałat **Domasik.** Po Mszy św. przedstawiciele izb złożyli hołd u trumny Marsz. Piłsudskiego, po czym udali się na Sowiniec. Po południu parlamentarzyści odjechali do Warszawy.

## Dzień Kupca Polskiego

Śladem wielowiekowej tradycji Krakowska Kongregacja Kupiecka obchodzi w dniu 8 b. m., tj. w dniu patronki kupiectwa polskiego Najśw. Marii **„Dzień Kupca Polskiego".** W roku bieżącym uroczystość rozpocznie się **nabożeństwem** w kościele św. Barbary o godz. 10. Po nabożeństwie odbędzie się ciąg dalszy uroczystości w ramach wewnętrzno organizacyjnych.

## Uniewinnienie kelnera

**We środę odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozprawa przeciwko kelnerowi Janowi Urlaszowi, skazanemu w pierwszej instancji na rok więzienia za uderzenie kluczem w skroń Wł. Nogi, skutkiem czego Noga doznał złamania kości czaszki i zmarł. Na rozprawie apelacyjnej wyjaśniło się, że Noga był pijany i wraz z dwoma towarzyszami chciał się przemocą wedrzeć do restauracji Sikorskiego w Rynku Podgórskim. Sąd przyjął, że oskarżony działał w obronie koniecznej, i uniewinnił go. Oskarżonego bronił adwokat dr Stuhr.**

———oOo———

## Przed zjazdem dyrektorek Katol. Stow' Młodzieży Żeńskiej

K. S. M. Ż. archidiecezji krakowskiej urządza w Krakowie, w dniu 2 stycznia 1939 r. konferencję pań dyrektorek, pracujących w Oddziałach lub Okręgach KSMŻ. W programie są następujące referaty: **„Uchwały Synodu Plenarnego w pracach KSMŻ", „Rola członków współpracujących", „Trudności w pracy".** Dnia 3 stycznia 1939 r. wezmą pp. dyrektorki udział w otwarciu dwutygodniowego kursu dla druhen. W dniu tym zostaną wygłoszone referaty: **„Co mówią litery KSMŻ"** (ref. ks. dyr. E. Łubowiecki), **„Potrzeba oświaty"** (p. dr Dłuska), **„Rola przodownicy oświatowej"** (p. prez. Anna Madeyska). (KAP).

———oOo———

**SKŁADKI ZŁOŻONE W ADM. „GŁOSU NARODU":**

**Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy** — p. Janina Smreczyńska — zł 3.—; p. Bujak Katarzyna — zł 3.—; p. Dihm Maria — zł 3.—; Ks. Prof. Gutwiński — zł 5.—; p. Szaleski — zł 1.—.

**Na kuchnię S. Samueli** na obiady dla biednych studentów — p. Sobczyk 10.— zł; Ks. dr Szwaja zł 20.—; p. Soroczyńska — 5.—.

**Na żłóbek im. Dzieciątka Jezus** — p. Sobczyk zł 10.—.



## Na odcinku wyborczym

**JUŻ MYŚLĄ O PREZYDENCIE MIASTA.**

Jeszcze się wybory do Rady m. Krakowa nie odbyły, a już różne czynniki bawią się w proroctwa, kto właściwie będzie odtąd rządził Krakowem: jaki obóz, jacy ludzie...

Uchodzi m. in. za rzecz prawie pewną, że obecny prezydent m., dr Kaplicki, usunie się z Ratusza, a obejmie stanowisko przewodniczącego Rady Nadzorczej kopalni jaworznickich. Kto będzie jego następcą?

Wścibski korespondent P. A. A. w tej sprawie donosi:

**„Krążą pogłoski, że na prezydenta miasta jest wysuwany dr Małaszyński, obecny wicewojewoda krakowski, b. legionista. Dr Małaszyński, jako obeznany i zżyty z terenem krakowskim, mógłby liczyć na poparcie bloku O. Z. N. i endecji, gdyż nie jest obciążony niearyjskim pochodzeniem, które utrudnia akcję dra Kaplickiego w niektórych kołach".**

Pewna część prasy zakrakowskiej zapewniała niedawno, że prezydentem m. ma być rzekomo p. M. Dąbrowski, red. „I. K. C."... Do tych plotek dodajmy jeszcze jedną, którą się kolportuje w Krakowie: P. P. S. pewna zwycięstwa przy pomocy żydów, zamierza powierzyć prezydenturę b. woj. Kwaśniewskiemu, też „b. legioniście" i też „nie obciążonemu pochodzeniem niearyjskim", który w dodatku zaskarbił sobie sympatie P. P. S., mimo, że ma na sumieniu — Łapanów.

Czy przypadkiem nie za wiele tych kandydatur? Der.

**Zapowiedź.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. urzędnik prywatny Wiktor Gorczycki, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach IV. Aleja III, syn emeryta kolejowego Wojciecha Gorczyckiego i żony jego Apolonii z domu Łaniszewska, oboje zamieszkałych w Charbinie. — 2. niezamężna Anna Felicja Rajecka zamieszkała w Katowicach IV, Aleja IV, córka emerytowanego półkownika Feliksa Marcelego Rajeckiego i żony jego Felicji z domu Ejbel, zamieszkałych w Świeciu nad Wisłą chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach „Głos Narodu“. Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.

Katowice, dn. 5 grudnia 1938 r.
Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie (podpis nieczytelny).



ARMIN O. HUBER 18

# UJARZMIONE ŻYWIOŁY

**Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.**
Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

— Czym mogę służyć? — zapytał uprzejmie. Nawet przyjaźnie.

Choterski wziął cygaro, zapalił je od kunsztownej zapalniczki, stojącej na biurku, usadowił się wygodnie w głębokim fotelu klubowym.

— Przystąpię wprost do sprawy — podjął spokojnie. Chodzi, oczywiście, o budowę zapory wodnej. Jak słyszałem, o dostarczenie prądu dla miasta Prince Rupert ubiegają się jednocześnie dwa przedsiębiorstwa. Czy tak, panie redaktorze.

— Jota w jotę tak — uśmiechnął się Amerykanin. — To są Nass River Waterpower i Bella Bella Company. Obie firmy zwalczają się wzajemnie.

— Jednego tylko nie rozumiem, panie redaktorze — ciągnął Choterski. — Dlaczego te dwa przedsiębiorstwa prowadzą zaciekłą wojnę, która przecież musi pochłaniać ogromne pieniądze wszak...

— Od razu widać, że pan nie jest Amerykaninem — wtrącił dobrodusznie redaktor.

— Tak — przyznał otwarcie Choterski. — Jestem Polakiem.

— A widzi pan! — roześmiał się redaktor. — Wprawdzie jesteśmy tu na gruncie kanadyjskim, ale trzymamy się ciągle zwyczajów amerykańskich, a do nich przede wszystkim trzeba zaliczyć wolne współzawodnictwo, przechodzące niekiedy w bezwzględną i, oczywiście, bezsensowną walkę. I tempo! Kto przyszedł pierwszy, ten ma większe prawa. Nawiasem mówiąc, w danym wypadku... redaktor uśmiechnął się znacząco — oprócz tego wchodzą w grę względy wyższej polityki... a raczej polityki lokalnej.

— Czy pan redaktor zna niejakiego doktora Czingwha?

Amerykanin ze śmiechem skinął głową.

— Oczywiście! Kto by go nie znał! Czołowy szermierz kwestii chińskiej na terenie Kanady. Domaga się zniesienia podatku pogłównego i klauzuli niewinności.

— Klauzula niewinności?!... Co to jest?

— Według prawa, obowiązującego w Kolumbii Brytyjskiej, można wydalić poza granice dominium każdego Azjatę, któremu zarzucono popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa... nawet drobnego. Takiego Azjatę można wyrzucić, jeśli nie przedstawi dowodów niewinności. Praktycznie biorąc, władze mogą bez żadnych trudności wydalić każdego niepożądanego Chińczyka lub Japończyka.

— A doktór Czingwha też należy do kategorii niepożądanych?

— O, tak, kochany inżynierze! Nawet do uciążliwych!... Ale stwierdzam, że pan zupełnie nie zna miejscowych stosunków. Czy pan wie, że do tego doktora Czingwha należy połowa Vancouveru, prawie wszystkie koncesje na połów łososi i ogromna ilość fabryk konserw? To jest jeden z najbogatszych ludzi tego kraju! Już go nieraz chcieli się pozbyć, jednak nic z tego nie wyszło. Pieniądz to straszna potęga, z pieniędzmi można diabelnie dużo zrobić!... Ma się rozumieć, doktór Czingwha nie może się liczyć z tego rodzaju wydatkami, toteż idą one w zawrotne kwoty Nawiasem mówiąc, on z całej duszy nienawidzi Amerykanów... i Kanadyjczyków też.

— Więc on jest kierownikiem Bella Bella Company?

— Kierownikiem? Nie... właścicielem! — To przedsiębiorstwo już zbudowało kilka zapór wodnych w Kanadzie. Więc pan naprawdę nie wie, o co chodzi w danym wypadku?

— Nie wiem, panie redaktorze. Mister Bogey... bardzo ogólnikowo przedstawił mi całą sprawę.

Amerykanin roześmiał się głośno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.